Nr 187. Dnia 23 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 11 (23) sierpnia 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Filipa Benicjusza W.
Jutro: ś. Bartłomieja Apostoła.
Środa: ś. Ludwika Króla.
Czwartek: ś. Zefiryna Papieża M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 57
Zachód „ „ 7 „ 18

Długość dnia godzin 14 minut 10
Ubyło „ „ 2 „ 31

Piątek: ś. Cezarjusza B. *Przenies. ś. Ka*
Sobota: ś. Augustyna Biskupa Dokt. K
Niedziela: Ścięcie św. Jana Chrzciciela
Pocieszenie Matki Boskiej.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Obchód dorocznej pamiątki św. Jacka sprowadził w dniu wczorajszym tłumy pobożnych do kościoła tegoż imienia przy ulicy Freta.

Nabożeństwo też odbywało się solennie przez dzień cały z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana przed Sumą, jak i po południu wczasie Nieszporów.

Członkowie cechu szewckiego licznie zebrani assystowali ze światłem w ręku tak podczas Wotywy jak i w czasie Sumy.

Święty Jacek żył około roku Pańskiego 1230; pochodził on z zacnej rodziny polskiej Odrowążów, a jako kapłan zajaśniał wzorem cnót swego powołania, zostawszy kanonikiem krakowskim, wyjechał do Rzymu i tam poznawszy się z świętym Dominikiem, fundatorem zakonu kaznodziejskiego jego suknię przyjął, powróciwszy do Polski zaczął w niej klasztory tegoż zakonu fundować, a przykładem i pobożnością, tudzież gorliwem opowiadaniem słowa Bożego, tysiące zbłąkanych dusz Bogu wracał.

Klemens VIII papież w roku Pańskim 1594 kanonizował go i pomiędzy świętych policzył; stało się to w 346 lat po świątobliwej jego śmierci.

Św. Jacek bowiem umarł w roku 1257, w wigilję Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, a przewidziawszy koniec życia swego, zwołał dzień wpierw wszystkich braci zakonnych, zostawiwszy im przestrogi i upomnienia, pożegnał ich, mówiąc, iż jutro Bogu ducha odda, co też po przyjęciu przezeń św. Sakramentów się ziściło.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym, Sumę w dniu wczorajszym celebrował JX. Borzewski, kanonik gremjalny archikatedry warszawskiej, słowo zaś Boże głosił JX. Andrzej Retke, wikarjusz miejscowy, a Wotywę literacką odprawił JX. kanonik Czajewicz.

W kościołach zaś: św. Ducha przy ulicy Mostowej, św. Kazimierza na Nowem-Mieście (panien Sakramentek) i w parafjalnym na Woli, obchodzono w dniu wczorajszym uroczyście odpustowem nabożeństwem, z kazaniami i procesjami, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, doroczną pamiątkę „Poświęcenia tychże Przybytków Pańskich".

Na ścianach też tych Domów Bożych gorzało dwanaście świec, w miejscach, gdzie niegdyś przy konsekracji biskup namaścił krzyżmem dwanaście krzyżów.

Świece te oznaczają światło nauki apostolskiej.

— W zeszłą sobotę, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), obchodzoną była odpustem zupełnym, pamiątka *św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal,* która po wypadkowym zgonie męża swego barona de Chantal zostawszy wdową, za poradą św. Franciszka Salezego założyła Zakon Panien Wizytek w Annecy, we Francji, i tamże sama przywdziawszy suknię zakonną, pozostała aż do zgonu, gdzie też i popioły jej dotąd spoczywają.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystującej św. Joanny odprawił JX. Jaworski, wikarjusz kościoła św. Krzyża.

Sumę i Nieszpory z solenną procesją, kończącą tę uroczystość, celebrował JX. kanonik Jaszczołt; pierwsze Nieszpory odprawił JX. Borzewski, sędzia surrogat konsystorza i kanonik gremjalny warszawski, który też podczas Sumy głosił słowo Boże; na ostatnich zaś Nieszporach kazał JX. Matuszewski, profesor seminarjum metropolitalnego.

— W dniu jutrzejszym w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce, rozpocznie się już pierwszemi Nieszporami, obchód dorocznej pamiątki św. Ludwika, przypadającej pojutrze, we środę, t. j. dnia 25-go b. m.

KOPALNIE OLKUSKIE

i roboty w celu ich osuszenia w r. 1880.

II.

Pominiemy wszystkie późniejsze starania i projekta bezskuteczne za rządów pruskiego, austryjackiego, księztwa warszawskiego i t. d.

Zaznaczymy tylko, iż za owych czasów po urządzeniu górnictwa przez Staszica i założeniu hut cynkowych, zaczęto więcej uwagi zwracać na galman i mieszkańcy Olkusza, dowiedziawszy się o jego cenności, wzięli się do wybierania go ze starych zrobów, gdzie był wyrzucony jako rzecz małej wartości.

Jakkolwiek bowiem galman już od dawnych czasów do wyrobu mosiądzu był używany, jednakże dopiero od zeszłego stulecia poczęto fabrycznie cynk z niego wydobywać; do wyrobu zaś mosiądzu szły w owych czasach bardzo nieznaczne stosunkowo ilości a resztę wyrzucano jako odpadki.

Z rozwojem fabrykacji cynku kopalnie olkuskie jeszcze więcej nabrały wartości.

Więc nietylko opłaca się dobywać błyszcz ołowiu, tworzący żyły i gniazda w galmanie, który jako pustą skałę musiano ongi wyrzucać na wierzch, lub z powodu niedbalstwa zostawiano w chodnikach, z wielką szkodą dla systematycznych robót—ale sam ten galman jest cennym, i to nietylko jako produkt uboczny, który koniecznie dobyć wypada, ale dla którego opłacałoby się bardzo sowicie prowadzenie umyślne roboty.

Z tego powodu produkcja ołowiu i srebra nietylko mogła być tańszą, ale i mniej ryzykowną, gdyż roboty dla szukania ciągle przerywających się żył błyszczu w galmanie, nietylko nie narażają jak dawniej na stratę, ale wprost korzyść wielką przynoszą.

Co więcej, ponieważ jest rzeczą pewną, że dawni gwarkowie wiele galmanu w starych robotach pozostawili, a więcej jeszcze prawdopodobnie zostało niewyrąbanego, gdy w nim żyłek błyszczu nie widziano, więc dla nowych czasów kryją się wielkie bogactwa nawet w wyższych, zupełnie lub prawie zupełnie wyczerpanych z błyszczu, piętrach kopalni.

Zgodnie z powyższem, można je prowadzić wyłącznie tylko dla cynku, mniej dbając o ołów i srebro, których jednak także na zasadzie niesystematyczności, z jaką dawne roboty były prowadzone, można się spodziewać.

Gdy górnictwo nasze przeszło w zawiadywanie tak zasłużonego dla przemysłu krajowego Banku polskiego, postanowiono odzyskać kopalnie olkuskie dla przemysłu polskiego.

Roboty miały być fundamentalne, to jest chciano pogłębić wąwóz lub szyb do możliwie najniższego punktu i do jego poziomu zniżyć wodę w kopalni, wskutek czego odkrytoby pole na długie lata eksploatacji.

Za punkt pogłębienia szybu obrano wąwóz, do którego wchodziła sztolnia ponikowska, jako najniższe miejsce w okolicy.

Projekt ten można nazwać wielkim, ale właśnie z powodu swej wielkości nie był on odpowiednim do środków na ten cel wyznaczonych.

„Sztolnia" ponikowska otwierała się do wąwozu, którym ściekała woda do Przemszy, wąwóz ten został zamulony, otwór „sztolni" zakryty; zaczęto więc naprzód wąwóz pogłębiać i wybrano ziemi 3 stopy na głębokość, 6 sążni na szerokość i 919 sążni na długość.

Wkrótce jednak robotę tę zarzucono, spostrzegłszy prawdopodobnie jej bezowocność; z boków wąwozu tryska mnóstwo źródeł, dnem płynie woda z nadmiaru wód w kopalni, boki wąwozu są piasczyste, więc przy tak prymitywnie prowadzonych robotach trzebaby nieproporcjonalnie wysokiego kapitału i długiego czasu dla osiągnięcia celu.

Postanowiono więc wybicie szybu, zaczęto robić otwory świdrowe w wąwozie; w pierwszym zaraz natrafiono na 14 stopie na stare drzewo około 9 cal.

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 184).

Tu zastał już rycerza Offarta, uzbrojonego od stóp do głów, jak stał przy swoim koniu, otoczony dokoła żołnierstwem zamkowem, naśmiewającem się z niego głośno. Rycerz był czerwony na twarzy i wymyślał co się zowie przełożonemu nad strażą, który ruszał tylko ramionami i wskazywał Offartowi otwartą bramę. Błazen zatrzymał się we drzwiach i patrzał na tę wysoce zabawną scenę. Anglik się unosił coraz bardziej, aż przełożony, zgniewany widocznie jego głosem, huknął na swoich:

— A weźcie to niemieckie djable i wyrzućcie za bramę.

Rzucili się pachołcy na rycerza, ale ten rozparł się szeroko nogami i jednym zamachem otrząsł się z chwytającej go straży. Ten i ów padł na kamienie jęcząc i wymyślając głośno. Ale bądź co bądź walka była nierówną. Przybiegło więcej żołnierzy, obstąpili dokoła anglika, uczepili go się jak pijawki i pomimo, że walczył mężnie, że pokaleczył wielu, w końcu znalazł się za bramą i za mostem zwodzonym. Koń uderzony bizunem pognał za nim.

Bocian, naśmiawszy się z tej sceny do syta, dosiadł swego ostrokościstego rumaka i rzekł do starego:

— Spisałeś się beczko piwa, urwipołciu... powiem o tem staroście i będziesz za to wynagrodzony. A teraz bądźcie zdrowi!

Spiął konia i wypadł za bramę. Zastał tu rycerza siedzącego już na swoim rumaku i pięściami wygrażającego zamkowi. Podjechał błazen do czerwonego jak burak anglika i rzekł, przybierając smutną minę i ton bolesny:

— Ono jaka to gościnność rycerzu. Czy słyszane rzeczy, iżby postąpiono w ten sposób z tak szlachetnym rycerzem jak wy?

— Dam ja mu, dam, temu barbarzyńcy baronowi— gadał miotając się na koniu anglik—gdzie on jest, niech wiem, ażebym mógł kopję utopić w jego nikczemnem sercu. Powiedz mi błaźnie, gdzie on jest?

Bocian uśmiechnął się szydersko; zawahał na chwilę, a potem rzekł wskazując gościniec do Bieniowic:

— Jedź rycerzu tą drogą a spotkasz go z pewnością. Dziś w nocy napadł na zamek Szarego, tego samego, z którym jechałeś od Krakowa i porwał mu ową piękną dziewicę, o której mówiłeś. Jedź rycerzu, a spotkasz go powracającego.

— Dobrze, dziękuję ci błaźnie. Nie spocznę, nie wezmę pokarmu ni napoju do ust, dopóki tego nikczemnego barona nie ukarzę!

To rzekłszy, potrząsł z głośnym okrzykiem kopją i pognał jak wicher drogą do Bieniowic.

Błazen patrzał za nim długo z szyderskim uśmiechem na ustach, dopóki żółty proporzec rycerza nie zginął w tumanie kurzu — poczem zatarł ręce, spojrzał na zamek i szepnął:

— Udało mi się i drugie, wybornie mi się udało. Salwujmy teraz własne życie, bo tu Wicka jeno patrzyć, a już gdybym się dostał w jego delikatne łapki, ujrzałbym wkrótce Belzebuba.

Spiął konia i ruszył w przeciwnym kierunku, w którym Offart się udał.

— Dalej mój koniu, dalej! niesiesz teraz losy błazna starościńskiego na sobie. Pilnujże się koniku!

I głaskał go miłośnie po szyi i pędził smagany po twarzy lekkim wietrzykiem porannym, pełnym zapachów rozkwitających ziół, róż i bzu. Okrążył szybko miasteczko i zagłębił się w ciemną i obszerną puszczę, jaka leżała na południe Pyzdr.

Puszcza to była w owe czasy ogromna i z jednej strony sięgała Szlązka, z drugiej ciągnęła się aż pod Przedbórz i za Przedbórz jeszcze do świętokrzyzkich lasów, nieprzerwanym ciągiem. Mówili nawet znajomi jej wielkości, że na upartego możnaby nią aż pod sam Kraków dojechać. Przerzynało ją zaledwie parę gościńców więcej uczęszczanych, i temi zwykle podróżowano, bojąc się zjechać na bok, gdyż w ciemnych i dziewiczych głębiach puszczy łatwo można

grube; w drugim natrafiono na nie na 18 stopie, a po 28 świder uderzył o kamień, po którego przebiciu rzuciła się woda w górę jakby ze studni artezyjskiej; w trzecim wreszcie zdarzyło się to samo zjawisko i woda wyrzucała kawałki starego drzewa i kruszcu ołowianego.

Nie było więc wątpliwości, że znaleziono komunikację z kopalnią.

Wywierciwszy jeszcze kilka otworów, zaniechano świdrowania i postanowiono wybić szyb, pomiędzy otworem trzecim a czwartym, z których woda tryskała na stopę w górę, żyłą 5—6 cali grubości mającą; szyb ten wybito (1838 r.) do głębokości 26 stóp, oprawiając go żelaznemi pierścieniami owalnemi, mającemi 12 i 8 stóp w średnicy.

Pomimo ciągłego wytrysku z wspomnianych otworów napływ wody do szybu był tak wielki, że 40 ludzi pompujących ją dla umożliwienia pogłębiania już nie wystarczało i musiano postawić sześciokonną maszynę parową, przy pomocy której doprowadzono szyb w 1840 r. do głębokości 46 stóp.

Wtedy usunięto tymczasową maszynę i postawiono drugą o sile 100 koni, zbudowaną w zakładzie Steinkellera w Żarkach; przy jej pomocy pogłębiono szyb do 11 sążni i na tem już zakończono kopanie.

Teraz już wszystko miała zrobić ta maszyna, t. j. spodziewano się wypompować, obniżyć poziom wody w kopalni znacznie niżej od poziomu dawnej „sztolni.“

Ale—omylono się w rachubach; maszyna poziomu w kopalni nie obniżała—prawdopodobnie dla tego, że do szybu przypływało tyle wody, ile jej ciągle bez cudzej pomocy przez wąwóz odpływało, jak to i teraz ma miejsce.

Wielce ubolewać wypada, że nie zatrzymano się na poziomie dawnej sztolni, której ślady znaleziono i nie otworzono od szybu przystępu do starej sztolni.

Widocznie niepowodzenie odebrało wszystkim jasność myśli, odwagę i chęć do działania, a nadto nastąpiły w Banku zmiany, które dalszemu prowadzeniu robót nie sprzyjały.

Jako ślad znakomitych zamiarów Banku pozostał tylko szyb, dotychczas jeszcze oprawiony owemi żelaznemi pierścieniami.

We wszystkich sferach zrozpaczono już o osuszeniu kopalń olkuskich, utrzymując, iż albo wcale nie można tego dokonać, albo też koszta muszą być tak wielkie, iż kraj się na nie zdobyć nie może.

Byli jednak ludzie mniej się zrażający niepowodzeniami i widzący, że niema w tem nic niepodobnego; napisał ktoś nawet projekt dość racjonalny—ale złożono go do akt.

Publiczność prawie, że zapomniała o kopalniach olkuskich.

Dopiero w 1872 roku podjął tę sprawę na nowo p. Wincenty Kosiński, zarządzający czynnemi obecnie kopalniami galmanu w Olkuszu.

Projekt p. Kosińskiego jest owocem wszechstronnych studjów historycznych i technicznych.

Nie mierzy on tak wysoko, jak projekt bankowy, lecz poprzestaje na odzyskaniu dawniejszego pola kopalnianego, o którego wartości wyżej wspomnieliśmy.

Z tego powodu odznacza się większą świadomością celu i sposobu wykonania tej pomnikowej pracy i zastosowany jest do niewielkich nakładów, odkładając ambitniejsze zamiary na przyszłość.

Jest on bardzo prosty.

Trzeba otworzyć i odnowić jedną z dawniejszych sztolni; dokonawszy tego, obniży się poziom wód w kopalni „Józef“ i uzyska się tym sposobem pole dawniejszych robót.

Nowo przybywające wody, nawet nieprzewidzianej obfitości, np. z powodu wyjątkowo dżdżystego lata, będą również nią odpływały i nigdy się ponad jej poziom nie wzniosą.

Korzysta się więc w ten sposób z naturalnych własności wody, unika się wprowadzenia kosztownej a w razie pewnych przypadków niedostatecznej siły maszyny parowej i przy pewnej czujności zapobiega się na zawsze zalewowi kopalni.

Sztolni odprowadzających wodę z kopalni „Józef“ było dwie: ponikowska i pilecka; w wyborze ich niepodobna się wahać: musi być wybraną ponikowska, jako krótsza i niżej położona, a zatem przywrócenie jej do porządku jest tańsze i większe pole odkrywa; nadto, była ona starszą, a więc towarzystwo budujące ją z pewnością najlepszy sobie kierunek obrało.

Ażeby odkryć otwór „sztolni“ ponikowskiej, trzeba pogłębić dno wąwozu, który wypływające z niej, oraz atmosferyczne wody zamuliły.

Napływu tego będzie nad otworem sztolni, t. j. w miejscu najbardziej naniesionem, około 2½ sążni, o tyle więc należy w tem miejscu pogłębić wąwóz i wyprowadzić spadek ku Przemszy.

Pogłębienie nie może się odbywać sposobem tak prostym jak w projekcie bankowym, bo luźne masy ciągle będą zasypywały robotę, lecz wypada prowadzić je przy pomocy ścian z wbijanych bali, któreby obsuwającą się z boków ziemię podpierały.

Cała praca ma być dokonaną w przeciągu lat trzech kosztem 68,000 rubli, podczas gdy w 1818 r., kiedy drzewo i robota były o wiele tańsze, nadzorca górniczy Becker żądał dla tego samego celu 10 — 12 lat czasu i około 300,000 rubli.

Po 8 latach, w kwietniu r. b., ten prosty a racjonalny projekt został przez komitet departamentu górnictwa rozebrany, zatwierdzony i natychmiast też polecono p. Kosińskiemu przystąpić do dzieła.

Oglądaliśmy roboty z prawdziwą przyjemnością.

Jakkolwiek dopiero w kwietniu projekt stał się czynem, a zatem nie mogła być przygotowaną znaczna ilość odpowiedniego drzewa, jednakże kanał dziesięciostopowej szerokości, ściśle po obu stronach cembrowany, zagłębia się coraz niżej na przestrzeni prawie wiorstowej.

Energji, z którą się roboty prowadzą, nie wstrzymuje ani cena materjałów, wyższa od tej, która była przed ośmiu laty, a która podaną jest w kosztorysie, ani też kwestja sporna z pewnym niemcem, który zamknął groblą wodę w wąwozie, aby uzyskać wyższy spadek dla swego tartaku, wskutek czego nie można do ukończenia sprawy rozpocząć robót na całej linji wąwozu.

Ale ponieważ właściciel tartaku nie ma żadnego dokumentu na prawo zalewania dóbr rządowych, więc prawdopodobnie wkrótce sprawa ta skończy się pomyślnie dla kopalni.

Żywimy nadzieję, że rozum ludzki nie dozna w tym przypadku porażki, że odzyskane będzie dla kraju nowe źródło bogactwa, i że wskutek tego nabędziemy więcej wiary do swoich głów i do wielkich przedsięwzięć.

Bronisław Rejchman.

Piekielne gazety.

—*rd*— W Niemczech coraz bardziej upowszechniać się zaczyna zupełnie nowy rodzaj przymusu osobistego przeciwko złym dłużnikom w stosunkach handlowych.

Oto zakładane są stowarzyszenia ochronne przed złymi dłużnikami i wydawane t. z. „piekielne gazety“, mieszczące listę dłużników nie płacących wierzycielom, którzy należą do stowarzyszenia, ich słusznych należności.

Gazetki takie wychodzą już w kilku miejscowościach; między innemi w Chemnitz (w Saksonji) ukazuje się podobne pisemko p. t.: *Mutua Confidencia.*

Piekielne gazetki są rozsyłane, jak dotąd, tylko członkom stowarzyszenia, którzy obowiązują się nie pokazywać ich nikomu innemu; rzecz prosta jednak, nie tak łatwo tego dotrzymać...

Są jednak przemysłowcy, którzy obstają za tem, ażeby gazetki były rozpowszechniane poza obrębem stowarzyszenia; twierdzą oni mianowicie, że od nierzetelnych dłużników chronić trzeba nietylko członków stowarzyszenia, ale też i innych handlujących.

Inni znowu twierdzą, że ten sposób przymusu jest niemoralnym i niewłaściwym, gdy bowiem istnieją wskazane przez prawo środki egzekucji swych należności, nie należy się uciekać do czegokolwiek więcej...

Ogół jednak nie zgadza się na ten pogląd i większość twierdzi, że jeśli ktoś nie wstydzi się być winnym komuś kilkudziesięciu lub kilkuset marek, nie powinien się również wstydzić opublikowania tego dla wiadomości ogółu; zresztą droga sądowa również wymaga jawności.

Wyjątek w tym względzie, zastrzedz należy, stanowi tylko zupełna niemożebność uiszczenia w danej chwili długu i nędza...

Dodać należy, że stronnicy nowego środka przymusowego żądają przedewszystkiem skrupulatności i ogłaszania tych tylko dłużników, co do których istnieją nieulegające kwestji dowody; zresztą wybór ludzi uczciwych i rozumnych do zarządu stowarzyszenia powinien dać gwarancją sumienności, chroniącej od wszelkich nadużyć.

W rezultacie środek ten zaczyna się upowszechniać bardzo szeroko—i wszyscy prawie kupcy i przemysłowcy tych gałęzi, w których podobne stowarzyszenia istnieją, zaczynają do nich przystępować.

Jak dotąd, za pomocą „piekielnych gazetek“ ogłaszane są tylko mniejsze długi, rzadko przenoszące 100 marek — i przeciwko stosunkowo dostatnim dłużnikom, przez niedbalstwo, lekkomyślność lub też skąpstwo nie płacącym tego rodzaju drobnych wierzytelności, najlepszą jest bronią ów środek.

Przemysłowcy twierdzą, że droga sądowa przy egzekucji podobnych należności jest zbyt kosztowną i kłopotliwą.

Dodać należy, iż członkowie tego rodzaju towarzystwa ochronnego płacą rocznie od 12—15 talarów, za co już otrzymują odpowiednią gazetkę.

Jak rzekliśmy, stowarzyszenia podobne i „gazetki“ coraz bardziej rozpowszechniać się w Niemczech poczynają.

Oto np. niedawno stowarzyszenie ochronne przemysłowców wełnianych (*Schutzverein der Wollen-Industrie gegen schlechte Zahler*) uchwaliło wydawać własne pisemko i zarządzić inne środki ochrony przed

---

było zabłądzić i umrzeć w końcu śmiercią głodową, lub być pożartym przez dzikiego zwierza. Pod szerokiemi konarami bowiem stuletnich dębów, świerków lub buków, przechadzał się tu spokojnie niedźwiedź, pan samowładny lesistych tajni, przemykał się ryś lub wilk, szukał żołędzi dzik, lub na czele stada gnał wysmukły daniel. A już co drobnej zwierzyny, co ptactwa różnobarwnego napełniało gwarem odwieczne rubieże puszczy! Kiedy wiatr zawył lub uderzył w czarne, ścieśnione szeregi leśnych drzew, to jeno smagał je po szczytach, bo w głąb przedrzeć się nie mógł przez zbity gąszcz liści, igieł i gałęzi. Tu na dnie, w posępnych czeluściach lasu, panował poważny spokój i cisza. Listek tu jeden nie drgnął. Z wyżyn tylko dochodził monotonny rozhowor dębów z wiatrem, szept buków z błękitem, jęk brzóz i klonów z chmurami! Niekiedy na rozpartej szeroko lipie, złotej od złotego kwięcia, osiadał rój pszczół przyszły tutaj zdaleka i przynosił nowiny ze świata, wieści z przepaścistych tajni leśnych. Niekiedy znowu siadł orzeł na szczycie niebotycznego modrzewiu i ostrząc dziób o jego gałęzie, opowiadał rozgłośnym okrzykiem co się dzieje w świecie. Czasami przypadł dzik na czele warchlaków i tarł swą grubą skórę o konary olbrzymiego świerku.

Poważne milczenie puszczy napełniał od czasu do czasu potężny ryk niedźwiedzia, a echo niosło ten głos od Kujaw aż po Kraków, a podawały go bukom buki, świerkom świerki. Nocą nucił słowik w krzakach czeremchy, kukułka po dniu kukała, dzięcioł uderzał głucho dziobem w wypruchniałą dziuplę starego jaworu.

Na bagniskach, na jeziorach czarnych, pokrytych szmaragdową pleśnią, rechotały żaby, przechadzały się bociany i czaple, zrywały się długim sznurem żórawie. Niekiedy na skrawku błękitu, widzialnego z pośrodka drzew nad polaną pokrytą zieloną trawą, zaczerniała chmura dzikich gołębi, ściganych przez gromadę wron, jastrzębi i sokołów. Tu na ziemi z pod zwalonego wichrem i wiekami dębu, z pod spruchniałej kory, wysuwał się śliskim ciałem wąż i syczące oglądał dokoła. Nagle trzaskiem i łoskotem napełniała się puszcza, bo do jeziora biegła gromada żubrów, tratując wszystko przed sobą, głośnym rykiem grzmiąc w dal.

Człowiek tu w te nieprzebyte głębie, w te mroczne tajnie dziewiczego życia nie zaglądał nigdy i nie śmiał zaglądać. Panował tu Bóg tylko i orzeł!

W taką to puszczę wjechał Bocian, zamierzając przez nią dostać się do Krakowa, do króla Łokietka. Ujechawszy gościńcem ze dwa staja, skręcił w bok i pogrążył się w przepaściste bezdroża.

— Jeno patrzyć— mówił — jak starosta wyśle za mną pogoń. Te pieski pachołki są bystre i łacno mię mogą wytropić. Trzeba więc odgrodzić się od nich lasem. Mogę pobłądzić i pobłądzę—ale ocaleję. No i nie łatwo to takiego starego obieżyświata jak ja wywieść w pole i puszcza mię też nie wywiedzie. Znam ja się na tem. Więc jedźmy.

I jechał na przełaj przez las, zapuszczając się coraz głębiej, w coraz większe gąszcze, gdzie nawet śladu bytności człowieka dojrzeć niepodobna było. Otaczała go cisza, przepełniona jeno szumem drzew, świergotem ptactwa, drapaniem się wiewiórki po sosnach, brzękiem much i komarów. Niekiedy z pod nóg zrywał mu się derkacz z mokradeł i bagnisk, do których promień słońca nie mógł się przedrzeć. Powietrze było wilgotne, przesycone wonią gnijących roślin i żywicą, koń z trudnością stąpał po grubych warstwach liści i igieł, gałęzi i zielska rozmaitego. Wielkie paprocie rozrastały się na olbrzymich przestrzeniach.

Długo tak posuwał się nasz trefniś, aż miarkując po czasie, że musi już być bezpiecznym, pojrzał w niebo, którego ledwie odrobinę mógł dojrzeć przez sklepienie szmaragdowe lazurów i liści—i ponieważ niebo było jasne, jarzące nawet, pomyślał sobie, że już południe i postanowił spocząć. Koń też był mocno strudzony tą przykrą i mozolną drogą przez puszczę.

Znalazłszy ładną polanę, przez środek której biegł czysty strumyk, zatrzymał się, rozsiodłał konia, puścił go na trawę, sam zaś wziąwszy łuk, poszedł w las upolować sobie co na obiad. Jakoż wkrótce wrócił z dwoma dzikiemi kaczkami, które ubił na mokradłach.

Uradowany rozpalił ognisko przy pomocy krzesiwa, upiekł kaczki, spożył, przespał się nieco na siodle, podłożonem pod głowę zamiast poduszki—i obudziwszy się ruszył dalej w podróż.

(d. c. n.)

nierzetelnością dłużników, a fabrykanci żelaźni opracowują właśnie projekt podobnej instytucji...

Rzecz przeto ma widocznie pewne zalety praktyczne.

TEATR.

Występy Rychtera na naszej scenie mają podwójną wartość dla widzów: przypominają im szereg wybornych ról, które artysta stworzył niegdyś w Warszawie a teraz z niespożytą krzepkością talentu powtarza—i przypominają coś jeszcze więcej, na coby nie wystarczyło określenie, zaczerpnięte z dziedziny artystycznej.

Rychter wskrzesza nam cykl postaci, które zaumierają w tradycji współczesnego pokolenia. W wesołych chwilach młodości patrzył on na nie wyobraźnią żywą i ciepłem sercem: to też pochwytał w duszę rysy zacierające się, typy ustępujące, formy dzisiaj zatarte, a teraz jakby ze skarbca przeszłości wydobywa je, ogrzewa tchnieniem życia, ale, jak prawdziwy amator i znawca pamiątek, nie ściera z nich poważnej pleśni.

I raz jeszcze, dzięki sędziwemu artyście, przewija się nam przed okiem korowód postaci, jakby z innego świata przeniesionych. Zapewne po Rychterze nikt już nie zdoła w przebrzmiałe tony takiej gęśli uderzyć, to też można, patrząc na grę jego, zagrzewać się nawzajem słowami poety:

...patrzcie młodzi,
Wszak to ostatni, co tak poloneza wodzi...

Obok Cześnika i Jowialskiego pomieści się w tej grupie i porucznik Letkiewicz z „Opieki wojskowej". Świeższa to tradycja, krótszy okres jej dziejów, nieszczególny bohater, a jednak Rychter temu wiarusowi, bardzo śmiesznemu, bardzo tuzinkowemu, umie podłożyć tak wyborne tło historyczne, takim go zrobić swojskim, tradycyjnym, że w tem odrębnem oświetleniu Letkiewicz nabiera cech typu znanej epoki. Młode pokolenie zna takich poruczników już tylko ze starych sztychów, które tułają się po kredensach naszych domów szlacheckich, ale ludzie starsi patrzyli na nich, nietylko, jak się posuwali w konkury do przejrzałych panien...

I oto powód głębokiej sympatji, jaką budzi tu Rychter: u jednych ona rodzi się z instynktu, u drugich ze wspomnień.

Wybornym jest artysta w tej roli: ma sztywność żołnierza na mustrze, ma te ślady tężyzny, która szumiała kiedyś a dzisiaj przypomina się chódemi nóżkami, ma posuwisty gest pułkowego niegdyś dandysa i rezygnację zahukanego niedołęgi, który nie śmie nawet gniewać się już na towarzyszów, gdy przedrwiwają jego niewczesne amory. Zwłaszcza konkury Letkiewicza umiał Rychter z przedziwnem mistrzowstwem utrzymać w stylu epoki.

Nie zapomnimy artyście miary, z jaką wydobywał i łagodził komiczne postacie, umiał on nie narzucać jej tam, gdzie nie powinna wysuwać się z grupy, aby tem silniej i dobitniej zarysowała się w sytuacjach, przeznaczonych dla Letkiewicza. To utrzymanie figury w należytej perspektywie wobec zbiorowej akcji bywa dziełem talentów, które umieją się całą duszą wcielać w charaktery i wyrzekają się innych intencyj, oprócz tych, które wprost płyną z istoty charakteru.

I dlatego wczorajsza gra Rychtera nietylko była doskonałą, jako kompozycja figury, ale zarazem wzorową, jako metoda artystyczna, jako—szkoła.

Powodzenie Rychtera podzielał p. Ostrowski w roli raptusa Krzykalskiego; grał z szczerą werwą i charakterystycznym humorem. Zresztą rozmaicie się działo. Wszyscy chcieli jaknajlepiej, ale nie wszyscy wiedzieli, czego chcieć... Najmniej milutka pani Holemanowa.

Br. Z.

— Najjaśniejszy Pan w ukazie do rządzącego senatu z dnia 6 (18) sierpnia r. b. rozkazać raczył: 1. Zwierzchnią komisję wykonawczą zamknąć i sprawy jej przekazać ministerjum spraw wewnętrznych. 2. Trzeci wydział własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji znieść, a sprawy jego oddać do ministerjum spraw wewnętrznych, w którym to celu utworzony ma zostać w składzie ministerjum spraw wewnętrznych departament policji państwowej do czasu zupełnego oddania wyższych zarządów policji państwa w jedną dekasterję pomienionego ministerjum. 3. Zawiadywanie korpusem żandarmów powierzyć ministrowi spraw wewnętrznych na prawach szefa żandarmów. 4. Ministrowi spraw wewnętrznych pozostawić prawo załatwienia kwestyj poruszonych przez zwierzchnią komisję wykonawczą i powoływania w tym celu na narady członków zniesionej komisji. 5. Jenerał-gubernatorom i innym instytucjom rządowym, oraz zwierzchnikom, w tych razach, gdy według istniejącego zgodnie z ukazem 24 lutego r. b. udawali się oni do głównego naczelnika zwierzchniej komisji wykonawczej, na przyszłość udawać się do ministra spraw wewnętrznych, który też, aż do czasu oddzielnego w tym względzie rozporządzenia, będzie miał prawo nadawać dalszy kierunek wszystkim sprawom śledczym o przestępstwa państwowe na prawach, jakie przysługiwały głównemu naczelnikowi zwierzchniej komisji wykonawczej. 6. W celu ułatwienia trudnych obowiązków ministerstwa spraw wewnętrznych nie naruszając jednakowoż prawnego znaczenia ministerjum, odłączyć z pod zawiadywania takowego: *a*) przyłączone w roku 1868 departamenty poczt i telegrafów i w tym celu utworzyć oddzielne ministerjum poczt i telegrafów i *b*) departament spraw duchownych obcych wyznań i zawiadywanie takowym, na prawach głównego naczelnika, polecić innej osobie. (*Praw wiest.*)

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Cyfra tegorocznego poboru wojskowego z Królestwa wynosi, stosownie do Najwyższego ukazu, 235,000 ludzi.

= P. ober-policmajster m. Warszawy, uwzględniając życzenia mieszkańców ulicy Czerniakowskiej, z dniem 22 b. m. wyznaczył nową linję dla konnych omnibusów z placu św. Aleksandra na ulicę Czerniakowską.

= Naczelnik wydziału 2-go rozporządzającego kancelarją ober-policmajstra pan Nalmski powrócił z urlopu i wstąpił w swoje obowiązki.

= Nadzór nad budowlami wznoszącemi się w cyrkułach zamkowym I/XI i praskim XII poruczony został inżenierowi technicznemu przy rządzie gubernjalnym p. Kazimierzowi Lewe.

= W Getyndze w dniu 7 b. m. p. Zygmunt Dziembowski uzyskał stopień doktora prawa miejscowego uniwersytetu.

= **Z literatury.**

* Gorąco wyczekiwane dzieło Józefa Szujskiego: „Historji polskiej, treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście" opuściło prasę w Warszawie.

Treściwe opowiadanie dziejów na 429 stronnicach doprowadził uczony autor do schyłku ośmnastego wieku.

Osobny rozdział dodatkowy, poświęcony źródłoznawstwu historji polskiej, zawiera dokładny wykaz źródeł i opracowań tejże, jakoteż dzieł poświęconych zbadaniu przeszłości naszej w zakresie prawoznawstwa, heraldyki, sfragistyki, paleografji, numizmatyki, geografji i statystyki słownikarstwa i t. p.

Dodatek ten jest wybornym podręcznikiem dla pragnących prowadzić samodzielne studja na tych niwach naukowych.

* W ostatnim zeszycie pisma *Archiv für gesammte Physiologie* znajdujemy ważną pracę p. Ludwika Wolberga z Warszawy p. t. *Ueber den Einfluss einiger Salze und Alkoloide auf die Verdauung.*

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr letni:

Poniedziałek: „Pan Benet", (występ p. Rychtera), „Przyjaciele"; wtorek: „Norma", (występ pani Jakowickiej); środa: „Robotnicy" (debiut p. Konarskiego), „Zemsta za mur graniczny", (występ p. Rychtera i debiut pani Sławskiej); czwartek: „Linda z Chamounix", (występ pani Jakowickiej); piątek: „Ostatnia próba", „Pan Jowialski", (występ p. Rychtera); sobota: „Żydówka", (ostatni występ pani Jakowickiej); niedziela: „Safanduły" (występ panny Wisnowskiej).

* W sobotę rozstawali się młodzi a sympatyczni śpiewacy pp. Zakrzewski i Wasilewski z publicznością warszawską.

Los—kontrakt powołuje ich do Kijowa znów na kilka miesięcy, po upływie których pustawy w czasie lata teatr nasz otworzy im gościnne swe podwoje...

Słuchacze „Hugonotów" żegnali gości serdecznie—szczególniejszym zwłaszcza faworem cieszył się p. Juljan Zakrzewski.

Dzielny tenor nie żałował wczoraj pięknego swego materjału — głos jego dźwięczał całą siłą a w wielu miejscach wznosił się do dramatycznej grozy.

Efektownie rzucone i trzymane *c* w akcie czwartym zjednało mu burzę oklasków, z pośród których przebijały się się też okrzyki „do widzenia..."

Partję pazia zręcznie odśpiewała panna Hermanówna.

Szlachetnym de Nevers był p. Chodakowski tyle pracowity i wdzięczny artysta naszej opery, Walentyną p. Jakowicka.

Panu Zawadzkiemu, który uniesiony ferworem młodzieńczym targnął się śmiało na partję hr. St. Brie, winniśmy przypomnieć, iż przed wstąpieniem na scenę należy... do „pewnego stopnia" przestudjować rolę.

P. Zawadzki o tem zapomniał i zasmucił tem szczerze wszystkich, którzy po pierwszym jego debiucie patrzali nań poważniej...

* Jw. prezes teatrów warszawskich, łowczy dworu Wsiewołożski, powrócił do Warszawy.

* P. Marja Derynżanka występuje dzisiaj pierwszy raz po powrocie z urlopu w „Przyjaciołach" Fredry.

* Pani Jakowicka, pomimo zapowiedzi wyjazdu, śpiewa jeszcze przez tydzień bieżący w „Normie", „Lindzie" i „Żydówce".

* W sobotę w Dolinie szwajcarskiej odbędzie się koncert na benefis dyrektora orkiestry p. Laubego.

Program ma być nowy i wyborowy, między innemi wykonaną zostanie symfonja Raffa: „W lesie."

= **Ze sztuki.**

* Dwa portrety pędzla Franciszka Żmurki zwracają w tej chwili uwagę na wystawach salonów Ungra i Krywulta.

Portret pani Lüdowej należy do najwdzięczniejszych prac młodego artysty. Upozowana w sposób oryginalny a nader efektowny, ukazuje widzowi piękny profil, resztą ciała odeń odwrócona.

Suknia koloru ciemnooliwkowego, w którym lubuje się Żmurko, pozostawia odkrytą szyję z obszernem wycięciem; przez jedno ramię przerzucone futro z fioletowem pokryciem.

Tło stanowi gobelin koloru przeważnie czerwonego.

Artysta wyzyskał wszystkie powaby delikatnej cery oblicza i z przedziwną miękkością pędzla wypieścił alabastrowe ciało u szyi.

Twarz tchnie wyrazem, wiernie pochwyconym z uroczego modelu.

Szlachetny zestrój kolorystycznych efektów wytwarza całość wysoce estetyczną.

Obrazem tym Żmurko stanął w rzędzie najcelniejszych naszych portrecistów.

Na wystawie Krywulta oglądamy podmalowany z grubsza portret ojca artysty, znakomitego matematyka, który właśnie zaszczycił nasze miasto swą obecnością.

Śliczny to portret — malowanie prawdziwie twórcze. Artysta wydobył z modelu poważną a bystrą myśl; czuje się patrząc na obraz, że to oblicze uczonego, ale nie z rodzaju tych, co naukę wysmażają pracowicie, jak średniowieczni alchemicy złoto w tyglach; żartka intuicja i szerokie objęcie problemów naukowych, które cechują genjalne pomysły Wawrzyńca Żmurki, malują się na tem prawdziwie męzkiem i mądrem obliczu.

Prowadzenie pędzla, pełne siły, charakteru i polotu; ogólny efekt tła licuje z nastrojem psychicznym portretu, stwarzając atmosferę szlachetnej powagi.

* W dzienniku włoskim *Il corriere italiano* spotkaliśmy listę premjowanych akademików florenckich.

Między obcemi nazwiskami mile wpada w oczy jedyne polskie imię pana Orłowskiego, rzeźbiarza z Warszawy.

Młody artysta pracuje w grodzie Medyceuszów z wielkiem zamiłowaniem sztuki, aby kiedyś talent swój mógł ponieść krajowi w ofierze...

* P. Bolesław Syrewicz, znany rzeźbiarz warszawski, bawiący obecnie w Poznaniu, udaje się następnie do Berlina, Brukselli, Düsseldorfu (gdzie obecnie wystawa niemieckiej sztuki) i Neapolu.

W podróży tej zamyśla on zwiedzić przedewszystkiem cmentarze, celem zbadania współczesnego stanu sztuki dekoracyjno-pomnikowej.

Niebawem stanie też pomnik dłuta p. Syrewicza na cmentarzu w Nietrzanowie dla ś. p. Marji Zarembowej.

Pomnik przedstawia genjusz smutku nad sarkofagiem, udrapowany całunem.

= Losowanie dzieł sztuki.

W losowaniu krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie następujące obrazy wygrali członkowie tegoż towarzystwa z Warszawy:

p. Lipiński Ludwik — „Portret J. I. Kraszewskiego", medaljon z metalu, podług modelu T. Godeckiego, za nr. 202;

p. Rajzacher Alfred — „Unję lubelską", miedzioryt, podług obrazu Matejki, H. Redlicha, za nr 215;

dr Pęczkowski Władysław — takiż sam miedzioryt, za nr 5,130;

p. Wortman Maurycy — „Powitanie stepów", miedzioryt podług obrazu Brandta, przez W. Rohra, za nr 6,822;

p. Sommer Karol — „Ścięcie św. Jana", obraz St. Bińkiewicza, za nr 5,343;

p. Piechowski Aleksander — „Staruszka", obraz Z. Papieskiego, za nr 216;

p. Adolph Juljan — „Album historyczne", serja 30 widoków litografowanych, podług rysunków Napoleona Ordy, za nr 2878.

p. Sobolewski Jul. — „Tadeusz Kościuszko", chromolitografja podług Jul. Kossaka, za nr 4,514.

dr Karwowski Konstanty — „Unję lubelską", miedzioryt, za nr 8,349;

p. Osuchowski Antoni — „Portret J. I. Kraszewskiego“, medaljon, za nr 4,850;

p. Witkowski Feliks — „Popiersie J. I. Kraszewskiego“, Jana Tombińskiego, za nr 7,135;

p. Lenartowicz Romuald— „Skały w Odrzykoniu“ obraz H. Grabińskiego, za nr 1,030;

p. Rudnicki Mieczysław — „Ostatnie chwile Leonarda da Vinci“, miedzioryt podług obrazu Schrädera, przez Ch. Preisla, za nr 7,199;

p. Gawroński Aleksander — rzeźbę „Chłopiec na pokucie“ J, Tombińskiego, za nr 4,364;

p. Hirszfeld Anna — „Popiersie nuncjusza Jakobiniego“ z terracotty, Tadeusza Barącza, za nr 558;

p. Salinger Emil — akwarellę „Bracia Lipscy“ J. Kossaka, za nr 646;

p. Kleczkowski Józef — „Powitanie stepów“, miedzioryt, za nr 3,461;

p. Krupski L. A. — „Portret Mickiewicza“, staloryt, za nr 7,899.

p. Kazanecki Bronisław — litografję „Gra w kręgle“, podług obrazu van Ostade i „Matkę z dziecięciem“, fotogrófję z obrazu Rubensa, za nr 2,722;

p. Terlecki A. — „Noc jesienną“, obraz Z. Sidorowicza, za nr 7449;

p. Semadeni — „Unję lubelską“ miedzioryt, za nr 6,816;

p. Bersohn Mathyas—„Uroczystość Wenery“, miedzioryt, za nr. 7,579;

p. Falge Rudolf — „Jagoda“, obraz L. Benedyktowicza, za nr 3,213;

p. Łuniewski Tymoteusz — obraz „Z pod Częstochowy“, A. Świeszewskiego, za nr 7,583;

p. Hartman Gustaw — akwarellę „Boczna nawa w kościele św. Szczepana w Wiedniu, z widokiem na chór“, St. Tondosa;

p. Pruszyński Andrzej — „Portret Mickiewicza“, staloryt, za nr 7,192;

p. Żahrt Adolf — „Portret J. I. Kraszewskiego“, medaljon, za nr 7,143;

p. Boquet Aleksander — „Unję lubelską“, miedzioryt, za nr 4,000;

p. Gregorczyk Franciszek — „Za powszednim chlebem“, obraz Fr. Streitta, za nr 7,846;

p. Cederbaum Adolf — „Unję lubelską“, miedzioryt, za nr 8,055;

p. Paprocki Teodor — „Portret J. I. Kraszewskiego“, medaljon St. Celińskiego, za nr 276;

p. Libicki Stanisław — „Unję lubelską“, miedzioryt, za nr 6,085;

p. Billing Juljan— chromolitografję „Tadeusz Kościuszko“, za nr 6,079;

p. Popłoński Karol — aquatint „Hercegowińcy na zgliszczach swej wioski“, podług obrazu Czermaka, za nr 7,693;

p. Liedtke K. — „Przed pociągiem“ obraz L. Kurelli, za nr 1,515 i

p. Hiż Józef — „Album historyczne“, 50 widoków litografowanych, podług Napoleona Ordy, za nr 6,826.

= Regaty na Wiśle.

W dniu wczorajszym, o godzinie w pół do piątej, odbyły się regaty warszawskiego Jacht-klubu.

Gonitw było pięć.

W pierwszej gonitwie stanęły do zawodu dwa hamburczyki „Safo“ i „Wiara“.

Pierwszą prowadził sternik p. Malhomme i wioślarze pp. Bähnke i Gundelach, drugą p. Jachnikowski i pp. Rzepczyński i Römer.

Pierwsza stanęła u mety „Safo“.

Do drugiej gonitwy stanęły dwa grenlandczyki: „Neptun“ (wioślarz p. Imroth) i „Union“ (wioślarz p. Karsch).

Trzecia łódź grenlandzka „Lina“ została wycofaną.

Zwyciężył „Neptun“.

Dalej ścigały się dwie łodzie hamburskie, każda prowadzona przez jednego wioślarza, o dwóch wiosłach, bez sternika, „Mewa“ i „Ariadna“.

Pierwszą prowadził p. Althann, drugą p. Breland.

Odniosła tryumf „Mewa“.

W czwartej gonitwie stanęły do walki dwie łodzie czterowiosłowe „Kastor“ i „Polluks“.

Na pierwszej sterował p. Malhomme, wiosłowali pp. Stapf, Szymański, Hegner i Gundelach, drugą prowadził p. Jachnikowski, wiosłowali zaś pp. Kunze, Lamm, Imroth i Świerczewski.

Spółzawodnicy ci mieli do przebycia podwójną metę, bo aż do końca cytadeli.

Pierwszy stanął u celu „Castor“.

W piątym biegu ścigały się dwie łodzie prywatnego stowarzyszenia żeglarskiego „Ariadna“ i „Mewa“.

Pierwszą sterował p. Wintsch, prowadzili pp. Daniszczuk, Szajder, Riegert, Schiffner, Bujalski i Knoll, na drugiej sterował p. Szefner, wiosłowali pp. Chojnacki, A. Scholtz, Hilkner, Bukowski, G. Scholtz i Cybulski.

Zwyciężyła „Ariadna“.

Po ukończeniu regat członkowie Jacht-klubu a zarówno i zaproszeni goście zabawiali się jeszcze długo w budynku jacht-klubu.

= Ze sportu.

Z piątego dnia wyścigów w Carskiem-Siole otrzymujemy niemniej pomyślne jak i z poprzednich gonitw wiadomości.

W trzecim biegu pierwszą nagrodę w sumie rs. 910 wzięła „Sara Moorchen“ pp. Mysyrowicza i Kronenberga.

Trzecią nagrodę w tym samym wyścigu zyskała „Miss Make“ hr. Krasińskiego.

Nadto w wielkiej sześciowiorstowej gonitwie z przeszkodami pierwszą nagrodę (975 rs. i przedmiot srebrny wartości 250 rs.) zdobył niezwyciężony „Kiejstut“ p. Grabowskiego.

Inne konie pana G. tym razem nie biegały.

= **Wypadki.**

* Powożący dorożką nr 588 Wojciech S., przejeżdżając ulicą Marszałkowską, zatrzymał się na szynach drogi żelaznej konnej, dla opuszczenia wierzchniej części powozu.

Nie słyszał on czy nie uważał dzwonka nadjeżdżającego wagonu kolei, który też uderzywszy z całym pędem w dorożkę, przewrócił ją i mocno uszkodził.

Na szczęście dorożka była pustą i nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Pies, należący do Stanisława M., na ulicy Nowomiejskiej pod nr 9, ugryzł w nogę 14-letniego chłopca Hipolita S.

Przy śledztwie okazało się, że pies był wściekły.

Wskutek tego S., po poddaniu go operacji, został oddany pod nadzór lekarski.

Psa uprzątnięto.

* Na ulicy Pańskiej pod nr 17, pies należący do Ludwika G. pokąsał Jankla P.

Psa poddano rewizji weterynaryjnej.

= Zdanie łakotnisia.

Któż nie wie, iż po proszonym obiedzie należy złożyć gospodarzowi wizytę, zwaną przez francuzów *visite de digestion*.

Otóż jeden łakotniś, który nieraz doznawał smutnych skutków przebrania miary w jedzeniu, zwykł był mawiać:

— Czyż to zaproszony powinien oddawać tę wizytę?.. Gdzie tam!.. To amfitrjon powinien iść nazajutrz w odwiedziny, ażeby się dowiedzieć o zdrowie zaproszonego...

= Uspokojenie...

Wjeżdżając w nocy do lasu, ciągnącego się cztery wiorsty, podróżny pyta woźnicy:

— A nie rozbijają tu w tym lesie?

— E nie! proszę pani. Dawniej to tu rozbijali, jeszcze przed dwoma tygodniami był tu taki, co podobno z pistoletem napadał, ale go złapali i do więzienia wsadzili, tylko że—uciekł...

— Agnieszka Chromińska, służąca, pomimo ciągłego upominania, za samowolne opuszczanie służby, jako karę, składa rs. 1 dla powodzian, podług uznania redakcji.

— Za cytry, złożone do spieniężenia na rzecz biednej sieroty, pan G. G. daje rs. 11. Kto da więcej?

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych zawiadamia*, że do składu wyrobów kołodziejskich i stolarskich wychowańców osady Studzieniec, w Warszawie przy ulicy Trębackiej przy kantorze komisowo-przewozowym A. Wróblewskiego i Sp. utrzymywanym, nadszedł nowy transport wyrobów, a mianowicie: wozy podwójne i pojedyńcze, koła i kółka do bryczek, wozów i wozków ręcznych, kredens topolowy politurowany, kredens sosnowy stoły z klapami dębowe, krzesła i taborety dębowe wyplatane trzciną, łóżka, stoły, szafy i półki kuchenne sosnowe, szafki topolowe, stolnice, deski do prasowania, wałki do ciasta i t. p.

— *Z Warsz. dniew.* dowiadujemy się, że jenerał-gubernator zachodniej Syberji, Kaznaków, zmarł; na jego miejsce mianowany został czasowo pełniącym obowiązki jen. Meszczenirow.

— *Ruski Inwalid* pisze: „Korpus żandarmów, przechodzący pod zawiadywanie ministra spraw wewnętrznych, pozostaje, jak dawniej, w stosunku i z ministerjum wojny.“

Nekrologja.

† W dniu 25 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwiki z Kleczkowskich **Bzurowej**, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** rano, na które pozostały mąż, syn i rodzice zmarłej zapraszają. —19096—

† We środę dnia 25-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Stanisława **Maliszewskiego**, sędziego śledczego, odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Antoniego, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —19510—

† Dnia 25 go b. m., to jest we środę, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Koszutskiego, b. junkra** lejb-gwardji nuzarów wojsk cesarsko-niemieckich, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka zaprasza. —19436—

† We środę, dnia 25 sierpnia, jako w dniu imienin nieodżałowanej pamięci Ludwika **Łapińskiego**, naczelnika sekcji w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które stroskana żona z dwojgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów —19496—

† W środę, 25 sierpnia, r. b., o godzinie **9-tej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Ludwiki z Boguckich **Konopczyńskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, a następnie przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —19511—

† Dnia 25 b. m., to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Ludwiki z Kleczkowskich **Brunowej**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostali rodzice, mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19497—

† We środę, dnia 25 sierpnia, jako w dniu imienin nieodżałowanej pamięci Ludwika **Sommera**, kupca i b. sędziego b. trybunału handlowego, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które ciężką boleścią dotknięta żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —19315—

† W dniu 24 b. m., to jest jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Piotrowskich **Chodkowskiej**, żony urzędnika b. departamentu rządzącego senatu, zostanie odprawionem nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej i pół** zrana, na które pozostała córka, syn i synowa zapraszają familję i wszystkich znajomych. —19476—

† Jutro, t. j. we wtorek, jako w 9-tą rocznicę śmierci ś. p. Konstancji **Stelmowskiej**, odprawioną będzie za jej duszę wotywa w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana. —19499—

† W dniu 24 sierpnia, to jest we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Tyrchowskich **Thieme**, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za jej duszę, na które pozostały mąż z córką i rodzeństwem zmarłej zaprasza krewnych i życzliwych. —19498—

† Ś. p. Franciszek **Krawczyński**, obywatel m. Warszawy, żył lat 57, zmarł dnia 21 b. m. i r. Stroskana żona, córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na nabożeństwo, mające się odbyć w dniu 24, t. j. we wtorek, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **11-tej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 6-tej po południu, na cmentarz powązkowski. —19512—

† Ś. p. Feliks **Krzyżanowski**, b. komisarz leśny b. zarządu finansowego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 52, opatrzony św. Sakramentami, zakończył uczciwe i zacne swe życie we wsi Dąbrowice Wielkie w gubernji siedleckiej, pow. bialskim, i pochowany został na cmentarzu miejscowej parafji, o czem w ciężkim żalu pozostała wdowa zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —19487—

† Ś. p. Zofja z Poklów **Szklennik**, żona obywatela z gubernij zachodnich, opatrzona śś. Sakramentami, przeżywszy lat 29, w dniu 22 sierpnia roku b. przeniosła się do wieczności. Pozostały w ciężkim smutku mąż wraz z córką i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie **10½** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski. —19500—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Bruksella** 21-go sierpnia.—Onegdaj w świetnie przystrojonych salach ratusza odbył się bankiet na cześć przedstawicieli municypalności europejskich stolic; na placu przed ratuszem 400 śpiewaków wykonało koncert wokalny.

× **Londyn** 21-go sierpnia.—Urząd wojenny polecił jenerałowi Horsfordowi uczestniczyć w wielkich manewrach wojska rosyjskiego, mających się odbyć w przyszłym miesiącu.

× **Londyn** 21-go sierpnia. — *Times* donosi, iż w Guatemali nastąpiło w dniach 18 i 19 czerwca uroczyste otwarcie pierwszej drogi żelaznej, łączącej zatokę San-José z Escuintla; komunikacja ta ma niezmierne znaczenie dla handlu.

× **Londyn** 21-go sierpnia. — Onegdaj znowu wynikły w Irlandji północnej zaburzenia.

× **Belgrad** 21-go sierpnia.—Bawiący w Anglji ex-minister Tszeda Mijatowicz odmówił proponowanego mu stanowiska posła czarnogórskiego przy dworze rosyjskim, ponieważ spodziewa się on, iż ojczyzna wkrótce jego usług potrzebować będzie.

× **Peszt** 21-go sierpnia.—Cesarz udzielił tymczasowe zezwolenie ministrowi oświaty do wniesienia projektu ustawy, dotyczącej założenia trzeciego węgierskiego krajowego uniwersytetu w Preszburgu.

× **Preszburg** 21-go sierpnia. — Wody Dunaju ciągle wzbierają; wczoraj o godzinie dziesiątej stan wody wynosił 5·74 metrów.

× **Leitmeritz** 21-go sierpnia. — Rozpoczęły się tu obrady sejmiku nauczycieli niemiecko-czeskich. Uczestników zebrało się 250. Miasto uroczyście ozdobione.

× **Berlin** 21-go sierpnia. — Zmarł tu księgarz Henryk Albert Hofmann, założyciel i wydawca politycznego pisma humorystycznego *Kladderadatsch*.

× **Wiedeń** 21-go sierpnia. — Cesarz i cesarzowa ofiarowali 2,000 guldenów na morawian i szlązaków dotkniętych klęską powodzi; oraz 6,000 guldenów dla Górnej Austrji nawiedzonej klęskami elementarnemi.

× **Praga** 21-go sierpnia. — Czeski podróżnik po Afryce dr Holub w uznaniu zasług otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

× **Kraków** 21-go sierpnia. — Dr Ernest Bandrowski, profesor tutejszej szkoły przemysłowej, mianowany został prywatnym docentem chemji organicznej w uniwersytecie Jagiellońskim.

× **Kraków** 21-go sierpnia.—Cesarz w czasie swojej bytności w Krakowie zwiedzi uniwersytet, akademję umiejętności, kościół marjacki, szkołę malarską Matejki, muzeum Czartoryskiego, koszary arcyksięcia Rudolfa, szpital sióstr miłosierdzia, szkołę dziewcząt, gimnazjum św. Anny, seminarjum żeńskie, muzeum techniczne, seminarjum nauczycieli, szpital garnizowy, szpital cywilny, szkołę ludową na Kazimierzu i strzelnicę obywatelską.

× **Waszyngton** 20-go sierpnia. — Sekretarz państwowy Evarts rozesłał do wszystkich mocarstw morskich okólnik, zapraszający ich na mającą się tu odbyć w 1881 r. międzynarodową konferencję zdrowia, któraby opierając się na zebranych datach, opracowała pewien system hygieniczny dla życia okrętowego i portowego.

Przegląd polityczny.

Londyński korespondent *Bohemii* przedstawia sytuację na wschodzie w świetle nader pessymistycznem; twierdzi on w przeciwstawieniu z innemi wiadomościami, że wojna na półwyspie bałkańskim wkrótce wybuchnąć musi. Okoliczności składają się bowiem tak samo, jak w r. 1877; podobnie jak wówczas Turcja nie daje się nakłonić do pewnych ustępstw, pomimo zagrożenia środkami repressyjnemi, które i teraz zapewne do skutku nie przyjdą. Anglia, Francja, Niemcy, Austrja i Włochy poprzestałyby na połowicznych koncessjach, ale Rossja na nie zgodzić się nie chce. Rossja zaś skorzysta z pierwszej lepszej nadarzonej sposobności, gdy inne mocarstwa się cofną i wystąpi ponownie w obronie wolności ludów bałkańskich. Mocarstwa traktatowe nie będą mogły przeszkodzić temu, aby Rossja odegrała rolę wykonawczyni wspólnych uchwał.

Na wypadek powtórzenia się gwałtów i nadużyć w tureckiej Bulgarji należy, zdaniem *Bohemii*, wyczekiwać ultimatum ze strony Rossji. W Rumunii mają ewentualność wojny uważać prawie za rzecz postanowioną. Ks. Karol podobno zgodził się zachować neutralność za dwa miliony rubli; za prawo przemarszu wojsk i używalność kolei otrzyma Rumunia osobne wynagrodzenie? W Atenach również przygotowywać się mają do akcji, licząc na pomoc rossyjską.

W ten sposób przedstawia *Bohemia* stan rzeczy na Wschodzie; inaczej zupełnie wyraża się o nim przedstawiciel Rządu angielskiego w Izbie niższej, sekretarz stanu Dilke.

Oświadczył on zeszłego czwartku w parlamencie, że rząd dąży tak samo jak przedtem do zupełnego wykonania traktatu berlińskiego i że niedawno temu przypomniał rządowi bulgarskiemu zobowiązania względem zburzenia fortyfikacyj naddunajskich w Ruszczuku.

Anglia ma baczne oko także na stan i stosunki ludności muzułmańskiej, zamieszkującej Bulgarję. Utrzymanie solidarności europejskiej jest jeszcze niezmiennie celem wschodniej polityki angielskiej. Jako objaw zaufania dyplomatów gabinetu St.-James w przyszłość chwilowo przynajmniej nie zagrożoną, uważać można postanowiony wyjazd Gladstona z rodziną na Maderę. Kanclerz Anglji zamierza udać się tam z końcem bieżącego miesiąca.

Telegram berliński donosi, iż w stolicy państwa niemieckiego nie podzielają obaw i przypuszczeń *Bohemii*; prasa połurzędowa z organem ks. Bismarka na czele uspakaja opinję publiczną.

Nordd. Allg. Ztng przypuszcza wprawdzie, że sytuacja dzisiejsza na wschodzie przedstawia dosyć materjału do wysnuwania niekorzystnych wniosków i wyszukiwania groźnych objawów, zapowiadających nową burzę w przyszłości, ale też nie braknie i dodatnich symptomatów, uspakajających obawy dziennikarskich polityków. Jako ważną okoliczność, wspomniany dziennik przytacza raz przecie zdecydowaną odpowiedź Porty co do terrytorjalnych ustępstw względem Czarnogóry. Skoro w kwestji zasadniczej rząd otomański zgodził się z mocarstwami, to przypuszczać należy, że w szczegółach nie zajdą znowuż nieprzezwyciężone trudności, któreby całą sprawę rozbiły.

Presse zapewnia, że układy gabinetów i rokowania nad odpowiedzią mocarstw na ostatnią notę Porty w kwestji helleńskiej trwają jeszcze ciągle. Wspominaliśmy już o zredagowanym przez gabinet angielski szkicu tej odpowiedzi, w której mocarstwa mają oświadczyć, że tylko nad sposobem wykonania uchwał konferencyjnych mogą z Portą dalej dyskutować. Opuszczenie stale określonego terminu może być uważanem za oznakę, iż gabinety nie mają ochoty doprowadzać tak rychło do ostateczności i stawiać nieodmienne alternatywy.

Francuski gabinet pierwszy nie chce mięszać się zanadto i zobowiązywać w bronieniu interesów greckich; zdanie jego podzielają i inne Rządy. Jedynie gabinet angielski występować ma najenergiczniej, a jak się *Presse* z Londynu dowiaduje, Rząd tamtejszy oświadczyć miał, że będzie gotów sam na własną rękę wdać się w sprawę zadośćuczynienia żądaniom greków, jeśliby inne mocarstwa od wspólnej akcji usunąć się zechciały? Wiadomość ta wszelako potrzebować będzie jeszcze potwierdzenia.

Stosunki Serbii do Austrji przedstawiają się pomyślniej, pisze *Fremdenblatt*, aniżeli dzienniki głoszą.

Wyraża on nadzieję, że traktat handlowy pomimo przerwanych chwilowo układów przyjdzie do skutku i równowaga polityczna pomiędzy Austrją i Serbją w tej zwłaszcza chwili naruszoną nie zostanie. Co więcej, telegram z Białogrodu zapowiada nawet ważny przewrot ministerjalny na korzyść Austrji. Oto korrespondent *Pressy* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że wskutek podróży ks. Milana do Ischl, gabinet Risticza stracił rację bytu i będzie musiał ustąpić.

W Białogrodzie mówią o ewentualnem współdziałaniu wojskowem Serbji z Austrją i Niemcami; przypuszczają też, że owo zjednoczenie dążeń objawi się wkrótce w ustępstwach przy zawarciu nowego traktatu handlowego z rządem wiedeńskim. Risticz stara się swoją dymisję przedstawić jako wynik intryg austryjackich, siebie zaś jako męczennika sytuacji. Stronnicy jego zaś nie tracą nadziei, że za powrotem księcia da się jeszcze stan rzeczy odmienić.

Dzienniki zagraniczne, zwłaszcza niemieckie, szczególniejszą uwagę poświęcają przemówieniom Freycineta i p. Gambetty, pierwszemu oddając wszelkie uznanie za jego programat polityczny, drugiego krytykując za wyzywający ton jego mowy w Cherbourgu. Mowa Grevy'ego w Dijon zrobiła również bardze korzystne, pokojowe wrażenie.

Presse wszelako nie daje się złowić na ładne słówka i przypomina, iż umiarkowana polityka dzisiejszego rządu republikańskiego we Francji przywiązaną jest do osób stojących na jego czele, a wiadoma rzecz, jak mało liczyć można na trwałość tego lub owego gabinetu. Pan Gambetta, gdy uzna za stosowne, pociśnie sprężynki i manekiny rządowe wylecą ze swoich ministerjalnych fotelów, pozostawiając wolne miejsca dla upatrzonych i przysposobionych następców.

Gabinet angielski nie może się pozbyć swoich kłopotów i dochodzi do przekonania, że chcąc nie chcąc, trzeba będzie powrócić do polityki poprzedniego ministeryum, skoro nad planami Gladstona zawisła fatalność, nie pozwalająca ani jednej kwestyi rozwiązać dodatnio i pomyślnie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 21. — Vice-król Indyj telegrafuje, że brygada jenerała Hugues dotarła do fortu Batye.

Rzym 21-go. — Według dzienników tutejszych na dzisiejszym konsystorzu zaprotestował papież przeciwko wygnaniu nuncjusza z Brukselli i postępowaniu ministra belgijskiego, który się nie cofa przed jawną obrazą świętego kościoła.

Berlin 21-go. — *Kreuz Zeitung* wątpi w porozumienie mocarstw w sprawie udzielenia Porcie nowego terminu trzytygodniowego na ustąpienie Dulcigno, które Porta chce wydać z wykluczeniem jednakże okręgów Dinozy i Grudy.

Bukareszt 22-go. — *Monitorul Official* zaprzecza pogłoskom, jakoby Rumunja nie była w stanie spełnić swoich zobowiązań pieniężnych, dodając, że w kasach skarbowych nie było jeszcze nigdy tyle co dziś gotowizny.

Paryż 22-go. — Cassagnac, jako prezydent rady jeneralnej departamentu Gers, oburzył tak dalece tamecznych republikanów, że nie śmiał później bez eskorty pokazać się na ulicy. *Temps* zapewnia z dobrego źródła, że bej tunetański nietylko dał koncesję francuskiemu towarzystwu na budowę portu, ale przyrzekł nadal nie udzielać nikomu koncesji na budowę kolei bez poprzedniego porozumienia się z Francją.

Londyn 22-go.—Rząd oświadczył w izbie wyższej, że nie ma wcale zamiaru odnawiać wyjątkowych praw dla Irlandji, ponieważ prawa istniejące uważa za dostateczne. Z Dobrudży nadeszła wiadomość o groźnem powstaniu.

Wiedeń 22-go. — Helfert konferował w Pradze z przewódcami feodałów, którzy przyrzekli, że użyją swego wpływu w parlamencie, aby Helfert mianowany został ministrem oświaty.

Rzym 22-go.—Prezes ministrów wraca za tydzień. Do chwili jego powrotu kwestja podatku konsumpcyjnego pozostanie w zawieszeniu.

CENY ZBOŻA,

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej

z dnia 22 sierpnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 — 164
	średnia	138 — 155
	ordynaryjna	125 — —
Żyto:	wyborowe nowe	132 — 135
	średnie stare	123 — 130
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	98 — 102
	średni	90 — 96
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	98 — 102
	średni	90 — 96
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
	gorszy	— — —
Gryka:		— — —
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

— Cena okowity z d. 23 nieuregulowana.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 22-go sierpnia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.85.141.140.15	141.30	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.58.59.59½.	9.61	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.15	114.45	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.17½.40	122.70	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.55	—.—
„ „ „ „ małe	99.10	99.30	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.80	—.—
„ „ „ „ III	92.30.35	92.80	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	86.—	86.15	—.—
„ „ małe.	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	225	225	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.65	—.—
II „ „ rs. 100	92.30	91.50	—.—
III „ „ rs. 100	91.35	91.50	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	z końc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	290	287
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	297	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	310
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $67\frac{7}{9}$, nowych $84\frac{13}{18}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $195\frac{13}{18}$, miasta Łodzi $155^{5}/$, listów likwidacyjnych $91\frac{1}{9}$, obligów skarbowych $157\frac{4}{5}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $55\frac{3}{5}$, drugiej emisji $222\frac{1}{5}$.

Monety: Półimperjały rs. 7.90, sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.73, marki niemieckie kop. $47\frac{1}{4}$, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. $82\frac{1}{5}$.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 22 Sierpnia 1880 r.

Książe Barjatyński Antoni, jenerał-adjutant z Wiednia; Blumenthol Ili, rzeczywisty radca stanu z Piotrkowa; Popow Onufry, jenerał-major z Drezna; Dmitrowski, jenerał-major z obozu Bielańskiego; Kollius Edward, radca stanu z St.-Petersburga; Sławutyński, radca dworu z Wilna; Celińska Melanja, obywatelka z Lublina; Błochin Paweł, inżynier z St.-Petersburga; Belau Włodzimierz, obywatel z St.-Petersburga; Malm Mikołaj, inżynier z St.-Petersburga; Limbach Jan, obywatel z Wiednia; Fryzendorf Ernest, dyrekt. głów. szkoły św. Piotra z Wiednia; Lehmann Ferdynand, kup. z Białegostoku; Caussen-Perceval Emil, obyw. z St.-Petersburga; Caussen-Perceval Marja, obywat. z St. Petersburga; Steinmitz Karol, negoc. z Berlina; Py Franciszek, obywat. francuzki z Moskwy; Durand de Beauregard, obywatel z St. Petersburga; Leeuw Marek, fabrykant z Amsterdamu; Cohrn Wilhelm, obywat. z Berlina; Schlesinger Henryk, kupiec z Berlina; Bonnet Piotr, obywat. z Moskwy; Tyc Seweryn, inżynier z Kijowa; Hoffmann Mikołaj, radca honorowy z St. Petersburga; Hołyńska Ewelina, obywat. z Mogilewa; Hołyński Mikołaj, syn obywat. z Mogilewa; Zawadzki Józef, obywatel z Odessy; Tałłat-Kelpz Roman, radca kollegjalny z Piotrkowa; Diupre Luiza, obywatelka z St.-Petersburga; Pilipenko, augent dr. żel. z St.-Petersburga; Rezou August, towarzysz prokuratora z Piotrkowa; Szwerin, naczelnik powiatu z Sochaczewa; Leski Ludwik, obywatel z Świerza; Milnikow, kapitan z Brześcia; Kauman Maks, kup. z Kalisza; Penkala Rudolf, inżynier z Pesztu; Penkala Franciszek, student z Pesztu; Popow Marja, żona jenerała z Drezna; Kojzer Herman, radca dworu z Nieszawy; Świdziński Stanisław, obywatel z Radomia; Świdzińska Teresa Eugenja, obywat. z Radomia; Hirszman Teresa, obywat. z Przezdziotki.

Teatr Letni.

Dziś: *Pan Benet.—Przyjaciele.*
Jutro: *Norma.*

☞ **Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60,** otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki: dzieci płaca połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 211—0—22669—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** K—8829—99—0

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 24, t. j. we Wtorek: Rosół z ryżem, sztuka mięsa, groch polny.

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
K—17—17940—0

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,
sprzedaje

L Ó D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.
K—17121—28—0

Jest do sprzedania

KOLONJA

mająca 46 morgów rozległości, z domem mieszkalnym o 3-ch pokojach i kuchnią, z wszelkiemi dogodnościami i zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym, odległa 9 wiorst po szosie od miasta Nowo-Mińska i stacji dr. żel. Warsz.-Terespolskiej.—Bliższa wiadomość u J. Kosackiego przy ulicy Chmielnej Nr 13a.
K—19243—2—6

Przełożona Zakładu

Naukowo-Ryemieślniczego DLA KOBIET,

17 Bracka 17,

ma honor zawiadomić osoby interesowane, że oprócz wykładów trwających nieprzerwanie przez całe wakacje, z dniem 1-m Września rozpoczynają się nowe kursa roboty: **kwiatów sztucznych, malowania na porcelanie, heliominiatury, introligatorstwa, rękawicznictwa, kurs przygotowawczy do buchhalterji,** wykład której wraz z **ogrodnictwem** i innemi przedmiotami programem ogłoszonemi, rozpocznie się z dniem 1-m Października.—Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 12 do 6 po południu. **SUCHOWIECKA.**
K—19439—2—6

DO SIEWU!

Żyto oryginalne Probsztajskie, plombą Probsztajską zaopatrzone, po rs. 19 za worek oryg. 245 ℔ wagi.
Żyto oryginalne trzcinowe, z Bawarji (Schilffrogen), po rs. 18, za worek oryg. 245 ℔ wagi.
Żyto oryg. dubeltowe hiszpańskie, po rs. 19 za worek oryg. 245 ℔ wagi.
Żyto oryg. Zeelandzkie, po rs. 20 za worek oryg. 245 ℔ wagi.
Żyto Probsztajskie krajowe, po rs. 10 za korzec z workiem.
Żyto Corrensa krajowe, po rs. 10 za korzec z workiem.
Pszenicę Kostromkę z Ryk, po rs. 14 za korzec z workiem.
Pszenicę oryg. Sandomierkę, po rs. 16 za korzec z workiem.
Pszenicę piaskową Spalding prolific, znakomitą odmianę na lekkie grunta, z wielkiem powodzeniem w całych Niemczech uprawianą, po rs. 19 za worek 245 ℔ wagi, poleca

SKŁAD NASION
Wasilewski & Kaniewski
w Warszawie,
Hotel Litewski, Nowo-Senatorska Nr 5.
K—19486—1—4

Arcydzieło Przemysłu naszego!!!

Serwety himalajskie prześliczne, z Indjana Fasern cudownej piękności, w najrozmaitszych fasonach indyjskich $2^3/_4$ kw. łok. długości mające; mogące być ozdobą najwykwintniejszego **Salonu,** po cenie nietylko u nas ale nawet zagranicą niepraktykowanej, a mianowicie po rs. 5 za serwetę.

Creton biały, rzadkiej dobroci, pod względem hygienicznym nieporównany do męzkich i damskich koszul, $1^1/_2$ łokcia szerokości, po kop. 15 za łokieć.—Róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10. **Wydają się próby Cretonu bezpłatnie!!!**
D—19473—1—3

Złożono nam do sprzedania:

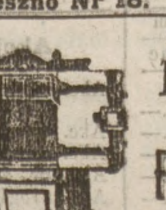
2,000 sztuk **Worków** zbożowych korcowych, po kop. 42 i 2,000 sztuk **Worków** zbożowych, 5-cio ćwierciowych, po kop. 46, jak w obecnym czasie bardzo poszukiwane, polecamy

Z. Reichman i Mendelssohn.
Nowo-Zielna róg Królewskiej 35.
K—19483—1—3

Przyjmują się wszelkie **roboty**

Malarskie, tapetowanie pokoi i pisanie znaków,

powyższe roboty wykonywają się z gustem i elegancją, o które polecam się Szanownym Panom Obywatelom. **W. Bogdański.**
Leszno Nr 18. K—19319—2—3



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.
K—19363—2—150

WAŻNE.

Z powodu żałoby są do sprzedania trzy Suknie, zupełnie nowe (bleu gendarm) i ciemno-wiśniowy kolor, jako też jasna popielata, kortowa, przytem dwa Kapelusze letnie. Wiadomość: przy ulicy Nowy Świat Nr 29, róg Chmielnej w Sklepie zegarmistrzowskim.
D—19423—1—3

Okrycia Damskie

na obecną porę, w wielkim wyborze,
w MAGAZYNIE

J. MATUSZEWSKI,

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4.
Hotel Angielski. K5137—37—40

Do sprzedania:

Para Chomont angielskich, czarnych, używanych, **dwie Hołoble** także angielskie, wszystko w dobrym stanie.—Wiadomość: Królewska Nr 4. u stróża. K—18345—2—3

Poszukuje się OSOBY,

którejby można powierzyć zarząd sklepu galanteryjnego, obznajmionej kompletnie z fachem sprzedaży, z kaucją **rs. 2,000.**—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. 15.
K—19454—1—6

Na Kaukaz wyjeżdżający Inżynier przyjmuje

Komisy,

w zakresie technicznym. — Hotel Europejski Nr 229, codziennie od 11-tej do 1-szej.
D—19458—1—1

Poszukuje się przystępnej

Dzierżawy

zaraz, lub od przyszłego św. Jana, w dobrej ziemi za 300 do 500 rs. rocznie. Adresy składać proszę w Kiosku, róg Koziej i Senatorskiej (naprzeciw Miodowej). D—19492—1—1

Za rs. 60.

Ktoby miał do sprzedania Garnitur **Mebli** orzechowych, w dobrym stanie, lub angielskiego albo francuzkiego fasonu, niech zechce zostawić swój adres w Kiosku, róg ulicy Chmielnej i Brackiej, pod lit. S. J. 111.
D—19450—1—3

Z powodu wyjazdu **są do sprzedania:**

Różne Meble,

Portiery, Firanki, Lampy. — Aleja Jerozolimska Nr 26, widzieć można od godziny 10 do 12 w południe, stróż wskaże.
D—19471—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE

i rzeczy kuchenne.—Twarda Nr 18, mieszkania 13, prawa oficyna. D1—3—19425—

Z powodu nagłego zbiegu okoliczności są do sprzedania za nader przystępną cenę

Magle Angielskie.

Wiadomość: ulica Brzozowa Nr 4. mieszkania Nr 5. D1—3—19426—

Rs. 300

potrzebne są na pewność hypoteczną.—Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. J. C.
D1—1—19459—



Jest do sprzedania
Fortepian

mahoniowy, Zdrodowskiego, w dobrym stanie za Rs. 80.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów. Tamże przyjmują się strojenia i reperacje. D1—2—19446—

Mamka

ze zdrowym i świeżym pokarmem jest u Akuszerki J. W., przy ulicy Pańskiej pod Nr 5. Tamże są elegancko urządzone Pokoje dla Dam potrzebujących, zachowując najściślejszą dyskrecję. D1—3—19477—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 5.
D1—3—19460—

Kawalerskie Mieszkania,

od Ś-go Michała do wynajęcia z wodociągami, zlewami i usługą. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowozielną. Wiadomość na miejscu. K—16886—12—20

Z przyczyny wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Chmielnej Nr 57, róg ulicy Twardej, wiadomość w sklepiku.
K3—0—19257—

☞ **UCZNIOWIE SZKÓŁ** znajdą w warunkach umiarkowanych, wygodne pomieszczenie, w obszernem i suchem mieszkaniu, w okolicy zdrowej, na 1-m piętrze od frontu, przy familji, gdzie będą mieli opiekę rodzicielską i pomoc naukową. — Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—19559—1—0

P. Feliks Gurtzman,

właściciel magazynu bławatnego, wyjechał w tych dniach do Paryża, w celu zaopatrzenia się w najświeższe **materjały na nadchodzący sezon.**
K—19338—2—2

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.
K—13864—50—300

Jest do sprzedania

Dom z Placem i Wiatrakiem, lub bez, rozległości 45 łokci kwadr., położony za Rogatką Wolską, w Cyrkule 7-m, zdatnym na budowę Fabryki. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, naprzeciw Kopernika, od godziny 8 do 11 rano i od 1 do 3 po południu, stróż wskaże. D—19228—2—2

Do wynajęcia od Ś-go Michała

APARTAMENT,

na 1-m piętrze, składający się z 5 pokoi, z przynależytościami i balkonem od Zielonego placu, w domu narożnym, przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie Skład korzenny p. Rozmanitha.—Wiadomość u rządcy domu.
K—19326—2—3

Od rs. 1,000 do 2,000,

może dać do współki do interesu handlowego lub przemysłowego człowiek samotny, mogący zająć się również w danym interesie pracą.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 26. K—19254—3—3

Nowo założona

Fabryka Gipsu

z własnych kopalń, **Maurycego Taubmana,** ulica Zajęcza Nr 4B, sprzedaje Gipsu Stukatorskiego i mularskiego, korzec po 220 f. z dostawą po 2 rs. K—12410—20—24

Tylko dla prawdziwych amatorów lub myśliwych

Szczenięta Cetry,

po rodzicach rzadkiej piękności, oraz **pontry** 3-miesięczne, czarne, wysokiej krwi, do sprzedania, przy ulicy Erywańskiej Nr 1, Szwajcar Franciszek wskaże. D—19106—3—3

Mieszkanie

składające się z 5 Pokoi na 1-m piętrze z balkonami od frontu i podwórza, z przedpokojem, spiżarnią, wygódką, passażem, enfreselą, kuchnią, o dwóch wejściach oświetlonych gazem, z wentylatorami, półkami, wieszadłami i **posadzką** w każdym pokoju **zafroterowaną,** pozostało jedynie do wynajęcia w ukończonym w zupełności domu frontowym

Nr 32, przy ulicy Hożej

(450 kroków od Marszałkowskiej) i zaraz lub od Ś-go Michała jest do oddania **za cenę umiarkowaną,** nakładowi urządzenia nieodpowiednią.

Podwórze obszerne z ogródkiem, woda dobra, powietrze czyste; 4 okna frontowe od strony południowej, 4 podwórzowe od północnej, z ładnym i rozległym widokiem.

Wiadomość u właściciela na 3 piętrze do 9-tej rano i od 5-tej po południu w dni powszednie, w świąteczne do 11-tej rano i od 1-ej z południa. K—19403—2—2

Na 10% czystego dochodu,
jest do sprzedania

DOM

z Placem, w blizkości ulicy Marszałkowskiej.—Złota Nr 12, w oficynie 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. D—19473—1—3

Ważne ogłoszenie.

Z powodu zmiany stosunków familijnych jest do sprzedania

Sklep z towarami,

na pryncypalnej ulicy, egzystujący od kilkunastu lat, dobrze procentujący.—Wiadomość na Tamce Nr 29, w mieszkaniu Nr 4.
K—19211—3—6

Pansja wyższa żeńska
Antoniny Łuba,

dotychczas przy ulicy Brackiej pod Nrem 5 istniejąca, przeniesioną została vis-à-vis na tęż ulicę, do domu p. Efrosa, pod Nr 4.—Zapis uczennic na rok 1880/81, rozpocznie się dnia 16 Sierpnia, egzamina wstępne odbywać się będą w dniu 27 i 28 t. m., od godziny 4 do 6 po południu, lekcje zaś rozpoczną się dnia 1-go Września. к—19014—3—5

Zofja Zawadzka,
przełożona pensji 3-klasowej,
przy ul. Długiej Nr 23.

Zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek na rok szkolny 1880/81, będzie miał miejsce od d. 18 czerwca do 1 lipca, od godziny 3 do 6 po południu: później zaś wznowiony d. 16 sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 5 po południu. Kurs nauk rozpoczyna się 1 września.
6—10 —14170—к

v. Baldow,
Nowogrodzka Nr 3, przyjmuje tak jak dawniej uczniów na stancję.
к—18943—4—6

STANCJA
dla Uczniów z upoważnienia Władzy Szkolnej.—Chmielna Nr 32, mieszkania 7 (róg Marszałkowskiej). к—18914—5—6

Jest Pomieszczenie
dla osoby pojedyńczej, z usługą i całodziennem utrzymaniem. — Ulica Złota Nr 2 lit. Ł., róg Zgoda, drugie piętro, mieszkania 5. Zastać można od godz. 3 do 6 każdodziennie.
д—19110—3—3

W bliskości czterech pierwszorzędnych pensji żeńskich a w sąsiedztwie Gimnazjum 2-go żeńskiego przyjmują się

Panienki na stancję
od roku szkolnego, zapewniając opiekę macierzyńską, pomoc naukową, konwersację języków i naukę muzyki na miejscowym fortepianie, a także i na prywatną Edukację dorastające nawet panienki. Ulica Szkolna, Nr 4 domu, mieszkania 9.
к—19118—2—2

Stancja dla Uczni,
Nowy Świat Nr 26, pierwsze piętro od frontu. к—19101—5—6

Dla Rodziców i Opiekunów.
Kilku chłopczyków, od 8 do 11 lat, mogą być przyjęci jako pensjonarze, pół-pensjonarze, lub przychodni **dla wspólnej nauki,** pod starannem kierownictwem. Początek nauk 1-go Września, Program i warunki przejrzeć można przy ulicy Widok Nr 5, mieszkania 7. Były Kapitan Jeneralnego Sztabu, obecnie Nauczyciel, **J. Obiezierski.**
д—17933—3—4

Uczeń klasy VII-ej
gimnazjum klasycznego pragnie udzielać korepetycji. Adresa zostawiać prosi w Redakcji niniejszego pisma pod lit. A. Z. W.
д—19287—3—3

Z upoważnienia Władzy przyjmuje
Uczniów na Stancję,
Zakładów Rządowych, lub prywatnych.—Ulica Żórawia Nr 9, mieszk. 11. д—19428—1—3

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej
Stancja dla Uczniów
Szkół Publicznych i prywatnych, pomoc naukowa na żądanie.—Wiadomość: ulica Piekarska Nr 9, mieszk. 16.—Tamże jest Pokój Dla Studenta.
д—19470—1—3

Przy porządnej rodzinie dla towarzystwa z uczniem klasy 4-tej realnej znaleść może
Pomieszczenie,
wszelkie wygody i rodzicielską Opiekę uczeń klasy 3-ciej, lub 4-tej, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Hoża Nr 16, pierwsze piętro, mieszk. Nr 3. д—19457—1—3

Potrzebną jest zaraz
MAMKA
wiejska.—Ulica Zielna Nr 34, mieszkania 6.
к—19422—2—3

Poszukuje się
Maszynisty
do tartaku parowego,
pretendenci mogą być ci tylko, którzy już zajmowali posady w tartakach parowych i są tak z tarciem drzewa, jak i z reperacjami maszyn obznajmieni. Podania należy przesyłać pod adresem J. B. Zdołbunowo, stacja Kijowsko-Brzeskiej drogi żelaznej.
к—18701—6—6

Za mieszkanie i opał,
Urzędnik, kawaler, życzy sobie od dnia 1-go Października r. b. przyjąć posadę Rządcy domu w Warszawie lub Pradze, lub też za mierne wynagrodzenie zajmować się po godzinach biurowych, prowadzeniem ksiąg rachunkowych lub t. p.—Ktoby więc sobie życzył bliżej porozumieć się z takowym, uprasza o zostawienie adresu w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod adresem A. Z. к—19265—2—3

ROLNIK.
Praktycznie i teoretycznie wykształcony rolnik, absolvent królewsko-Pruskiej Akademji w Proszkowie, prusak, 30 lat mający, kawaler, który z domu już rolnikiem będąc, mówi po polsku, i który przez ostatnie cztery lata samodzielnie zarządzał majątkiem na Górnym Szlązku z jak najlepszym skutkiem, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje w Królestwie Polskiem zaraz, lub też później miejsca, jako **inspektor gospodarczy.** Łaskawe oferty pod adresem „Rolnik" przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń Rajchman i Frendler w Warszawie, Senatorska Nr 22 aż do 1 Września r. b.
к—18702—2—2

Potrzebny jest
LEKARZ
do miasta w guberni Grodzińskiej, w blizkości kolei żelaznej, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Marszałkowska Nr 27A, mieszkania 5; rano od godz. 8 do 10, po południu od 4 do 6. к—19181—3—3

Potrzebny jest
WSPOLNIK
z kapitałem rs. 8,000, lub też pożyczający tę summę do interesu przemysłowego, nader korzystnego w Warszawie. — Wspólnik przy wspólnej pracy, obok utrzymania, ma zapewniony piękny dochód; zaś pragnący pożyczyć powyższą kwotę, oprócz 5% od kapitału, otrzyma mieszkanie i życie.—Kapitał wymagany na lat 5 (pięć).—Reflektanci raczą składać swe adresy w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. K. к—19293—3—3

STOLARZ,
który pracował w największych zakładach zagranicznych i Warszawskich, przyjmuje odpolitur0wania mebli i wszelką reperację, oraz i pakowanie mebli, po bardzo umiarkowanych cenach.—Ulica Złota Nr 5, mieszkania 25. к—19255—3—3

Poszukuje się do Księztwa Poznańskiego
NAUCZYCIELEK
dyplomowanych, wydoskonalonych w muzyce i języku francuzkim,—również kilka Bon Francuzek.—**R. M. Koczorowski.**
Kantor Ogłoszeń w Poznaniu.
к—19389—2—3

Skład
Materjałów Piśmiennych,
przy Introligatorni F. Kowalewskiego. — **Plac Zielony Nr 9, obok Hotelu Maringe'a,** z Marszałkowskiej Nr 60. Kajety, bruljony, notesy po rzeczywiście najtańszych cenach, również wszelkie przybory szklanne. Oprawa Książek w czarne płótno po kop. 18—20, w przeciągu jednego dnia.
д—19421—1—3

Kapitalista z rs. 10.000, pragnący wejść jako udziałowiec, do interesu przemysłowego, już wprowadzonego w wykonanie, na czele którego stanęły pierwszorzędne firmy tutejsze, winien korzystać ze sposobności, a prócz zysków związanych z udziałem, może otrzymać czynne **zajęcie, z płacą przenoszącą rs. 1,000 na rok.** Reflektanci zechcą składać adresy w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. Ł. 58, lub. u Szwajcara Hotelu Saskiego, lecz tylko do końca, b. m. Sierpnia. к—19438—2—6

Dwa Magle
do sprzedania na Nowem-Mieście pod Nr 6 nowym. д1—3—19463—

Niniejszem mam honor zawiadomić, że w dniu 21 Sierpnia r. b., otworzyłem drugi
Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
pod firmą
J. ROKOWSKI,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.
Przytem nadmieniam, że Handel mój przy ulicy Nowomiejskiej, obok kościoła S-go Ducha, nadal prowadzić będę. к—19482—1—3



Fabryka Wyrobów blacharskich
Franciszka Macatis,
w Warszawie,
przy ul. Elektoralnej Nr 11, wprost Orlej,



posiada wielki zapas **Klatek** od skromnych do najozdobniejszych, oraz **Latarki** w różnych gatunkach własnego wyrobu i wszelkie inne wyroby blacharskie, na hurtową i detaliczną sprzedaż.—W fabryce tej przyjmuje się wszelkie roboty do sznytowania, presowania i stancowania. к—19488—1—6

Na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej otwieram
Szkołę Żeńską Prywatną,
z początkiem roku szkolnego 1880/81, przy ulicy Hożej Nr 3, mieszkania 33. Zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10-tej do 4-tej, o czem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów.
Leonida Borzęcka.
к—18685—6—6

STANCJA
dla Uczniów u Nauczyciela. — Nowy-Świat Nr 38, stróż wskaże. к—15617—19—20

Potrzebną jest
Guwernantka
na wieś, do trojga dzieci.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 13; od godziny 12 do 4 po południu, w fabryce ram złoconych.
к—19504—1—3

Rada dla cierpiących na odciski.
Kto pragnie mieć dogodne i eleganckie obuwie, któreby zarazem chroniło od odcisków,—niech się uda do p. Kontowicza, przy ulicy Elektoralnej Nr 6 (róg Orlej), który za doskonałość swej roboty, godzien publicznej pochwały i rekomendacji.
Jeden z Kundmanów **H. Rakowski.**
к—19375—1—2

Kaucji rs. 1,000
może dać osoba poszukująca miejsca: dysponenta, kassjera, buchhaltera, inkasenta, zarządzającego jakim interesem fabrycznym lub przemysłowym, jak składu narzędzi rolniczych i t. p.—Potrzebujący takowego, raczą zostawić adres z wymienieniem zajęcia, w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. Z. 2. к—19489—1—3

Rs. 1,000
może dać do współki, do interesu handlowego lub przemysłowego, człowiek pojedyńczy, pragnący mieć zajęcie w danym interesie.—Uprasza się o zostawienie adresu z wymienieniem interesu, w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. Z. 2.
к—19485—1—3

Poszukiwanie
ZASTĘPSTWA.
Dom agenturowo-komissowy w Odessie, Południowej Rossji, życzy sobie otrzymać zastępstwo, jak również i skład komissowy znacznych fabryk.—Pierwszorzędne referencje.—Łaskawe oferty uprasza się pod lit. J. W. 21, do pp. **Rajchmana i Frendlera, Warszawska Agentura Ogłoszeń, w Warszawie, ulica Senatorska Nr 22.** к—19484—1—3

PŁYN NA ODCISKI
wypróbowany przez wiele osób, niszczy najzastarzalsze bez bólu, w ciągu 8 do 10 dni. Pod względem skuteczności jest najradykalniejszym środkiem z dotychczas używanych, wyrabia Apteka Adolfa Schmidta, Mazowiecka Nr 16.—Skład główny przy Aptece wymienionej i w Składzie Materjałów Aptecznych L. Spiesса, plac Teatralny.
к—19467—1—6

Do Bielizny
potrzebne **Panny** podręczne i uzdolniona **Maszynistka.**—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 13, mieszkania 19. к—194[illegible]—1—2

Dom do sprzedania
w szacunku **około 27,000 rs.,** na 11% netto w środku miasta, oraz **plac 7,000 łok.** □, i suma **rs. 7,000 do 15,000 rs.,** do ulokowania na miasto. Wiadomość Długa 24, mieszkania 12, na 2-em piętrze w korytarzu prawym; z rana do 10-ej, po południu od 4½ do 6, bez pośrednictwa.
к—18954—5—5

Dla Prawosławnych
KOLONJA
położona na dobrych gruntach miasta Zakroczymia, w powiecie Płońskim, ogólnej przestrzeni morgów 38 miary nowopolskiej z łąkami nad rzeką Wkrą i Narwią, do sprzedania za nader przystępną cenę, z powodu że nowonabywcą może być osoba tylko prawosławnego wyznania. Wiadomość w sklepie Materjałów Piśmiennych p. Marcinkowskiego, Ś-to Krzyzka Nr 15.
д1—3—19449—

Na pryncypalnej ulicy
do odstąpienia Magazyn artykułów spożywczych i kolonjalnych przedmiotów. Kapitał potrzebny do nabycia około 4,600 rs. —Wiadomość: Chmielna Nr 25, mieszkania 20, 1-sze piętro, oficyna; do godz. 11 z rana i od 3 do 6 po południu. к—19455—1—6

W domu Nr 8, przy ulicy Drewnianej, w blizkości Uniwersytetu i tuż przy ogrodzie Sewerynowskim położonym, jest jeszcze do wynajęcia
kilka Lokali,
każdy po dwa pokoje, za nader umiarkowaną cenę.—Wiadomość u stróża na miejscu.
к—19240—3—10

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu, na ulicy Drewnianej pod Nr 8, przy **samym ogrodzie Sewerynowskim, w blizkości gmachu uniwersyteckiego,** jest do wynajęcia w każdym czasie
Kilkanaście samych drobnych
LOKALI
składających się każde z dwóch pokoi i dwa lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej, wiadomość na miejscu u stróża.
к 16573—16—20

W dniu wczorajszym **skradzione lub zgubione zostały**
20 AKCYJ
Banku Dyskontowego Warszawskiego Nr: 1609, 1806, 1807, 1810, 1811, 1812, 1838, 1839, 5290, 5291, 5292, 5293, 5294, 1343, 1344, 1345, 1346, 1590, 1607, 1608. Ktoby posiadał lub wiedział o takowych, zechce łaskawie zostawić w Biurze Banku Dyskontowego lub w Redakcji Kurjera Porannego za stosowną nagrodą. Nikt korzyści z tych akcji mieć niez może, gdyż stosowne ogłoszenia poczynione zostały.
—19277—3—3

Nagrody rs. 10.
Dnia 22, t. j. w Niedzielę, przechodząc ulicami: Żelazną, Elektoralną, zgubiono **Zegarek złoty,** z cyfrą M. K. fabryki Patek, znalazca raczy odnieść na ulicę Wspólną **Nr 13 a,** mieszkania 9.—PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi.
к—19502—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	—r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	5r.	4	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy . .	9	30r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58w.	5	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55p.	10	—r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Августа 1880 г.

Patrz Dodatek.

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Września r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbywać się będzie przed tąż Radą, publiczna in plus licytacja, na sprzedaż siedmiu oddzielnych partji różnego gatunku i wymiarów drzew w kolejnych z 1880 roku cięciach, w lasach dóbr Mienia i Piaseczno w powiecie Nowo-Mińskim, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, oraz w lasach dóbr Pęchery i Runow w powiecie Grójeckim do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

a) w lasach dóbr Mienia i Piaseczno:

I partja Nr 1 z obrębu Kokoszki— w cięciu Nr 12 z 1880 roku 927 sztuk drzew, 4½ sążnie kory dębowej i 32 wozy gałęzi od sumy rs. 716 kop. 73, wysokość kaucji rs. 200;

II partja Nr 2, z obrębu Pełczanka, w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 565 sztuk drzew, ¾ sążnia kory dębowej i 37½ wozów gałęzi od sumy rs. 707 kop. 1, wysokość kaucji rs. 180.

III partja Nr 3, z obrębu Piaseczno, w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 1517 sztuk drzew, 22½ sążni kory dębowej i 71 wozów gałęzi, od sumy rs. 1038 kop. 83, wysokość kaucji rs. 300.

IV partja Nr 4, z obrębu Grabina w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 1031 sztuk drzew, 25½ sążni kory dębowej i 56 wozów gałęzi od sumy rs. 581 kop. 34, wysokość kaucji rs. 150.

V partja Nr 5 z obrębu Huta, w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 1402 sztuk drzew, 22½ sążni kory dębowej i 54 wozy gałęzi od sumy rs. 744 kop. 46, wysokość kaucji rs. 200.

b) w lasach dóbr Pęchery i Runow.

VI partja Nr 1, z obrębu Pęchery, w cięciu Nr 8 z 1880 r., 2424 sztuk drzew i 150 wozów gałęzi od sumy rs. 6600 kop. 67, wysokość kaucji rs. 1700.

VII partja Nr 2, z obrębu Runów, w cięciu Nr 8 z 1880 roku, 431 sztuk drzew i 30 wozów gałęzi od sumy rs. 988 kop. 36, wysokość kaucji rs. 200.

Licytacja odbywać się będzie na sprzedaż każdej oddzielnie z wyżej wspomnionych partji drzewa, najpierw przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są przedstawić oddzielne na każdą z wyżej wymienionych partji drzewa deklaracje, według niżej wskazanego wzoru napisane na zwyczajnem papierze, bez poprawek i przekreśleń i dołączyć wyżej ustanowioną kaucję.

Jeżeliby kto z konkurentów, nie życzył sobie uczestniczyć w głośnej licytacji, to może na wyżej określonych warunkach i nie później jak do godziny 10-ej z rana tego dnia, na który naznaczona jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklaracje, z nadpisem na kopercie, że deklaracje te mają być otwarte po ukończeniu głośnej licytacji; a w takim razie, jeżeli podana w tego rodzaju deklaracjach, za którąkolwiek bądź partję oddzielnie suma, okaże się wyższą od sumy zaofiarowanej na głośnej licytacji, to przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Szczegółowe warunki licytacyjne, oraz wykazy oszacowania naznaczonych do sprzedaży cięć, mogą być przyznane każdodziennie w godzinach biurowych w Kancelarji Rady Miejskiej, oraz u leszniczych wspomnionych lasów w dobrach Mienia i Pęchery.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . . . (wypisać datę z ogłoszenia) obowiązuję się niniejszą deklaracją zakupić partję drzew Nr . (wypisać szczegółowo z ogłoszenia) za sumę rs. . . (liczbą i literami) poddając się wszystkim warunkom licytacyjnym na sprzedaż tychże drzew ustanowionym. Kaucję w ilości rs. . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . .

Pisałem w N . . . . w dniu . . . miesiącu . . . . 1880 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**

D—19055—2—3 Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIC TAK NIE PSUJE kobiecych twarzyczek jak nieustająca zmiana użycia na twarz pudrów, blanszów i kosmetyków, do których cera nieprzyzwyczajona; ubiegając się za talismanem piękności i mieniając każden dzień co innego, odzyskują plamy, wysypy i liszaje; dla zapobieżenia podobnym wypadkom, zaleca się najradykalniejszy środek **BRYLANTOWY KREM** mający własność niszczenia tych fatalnych objawów.— Trzeba jeszcze dodać i to, że **BRYLANTOWY KREM** jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej neubłaganej działalności; nadaje jej tyle barwy młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność. Rs. 1 kop. 50.**

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTINE)

VELVETIN odznaczający się tem, że złożony bez przymieszki bismutu i wapna, nie zsypuje się z twarzy, pozostawiając **trwałą i naturalną białość. Cena Rsr. 2, pojedyncze Rs. 1 kop. 50.**

Główny Skład w Warszawie, Magazyn **à la Renaissance** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—17677—4—12

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau używana, jest** bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1881 dla wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego około 246,500 pudów węgli kamiennych od kop. 17½ za pud.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej. mogą przysyłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzór węgla, mogą być przejrzane w wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—18786—2—3

Księgarnia i Skład Papieru, oraz Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Malarskich

J. Błaszkowskiego,

Krakowskie - Przedmieście Nr 24, obok Uniwersytetu.

Przy rozpoczynającym się roku szkolnym przygotowała w znacznym zapasie wszelkie przedmioty szkolne, jakoto: książki szkolne, bruljony, kajety zwyczajne i rysunkowe, pióra, obsadki, ołówki, piórniki, rajsbrety, kałamarze kieszonkowe, rajscajgi, tornistry i t. d. i t. d., wszystko po cenach jaknajprzystępniejszych. D2—6—19337—

Książki szkolne

nowe i używane

w księgarni i składzie nut

C. Centnerszwera,

ulica Marszałkowska Nr 73.

D2—6—19401—

Tornistry

dla uczni są gotowe, oraz paski do książek na sztuki i na tuziny, za przystępną cenę; tamże jest do sprzedania para Chomont angielskich czarnych, para Chomont ruskich z żółtym bronzem, w dobrym stanie. — Ulica Biała Nr 6, w bramie na prawo.

D2—2—19327—

OSTRZEŻENIE.

W mieście Moskwie lub w drodze koleją żelazną Moskiewsko-Brzeską do Warszawy skradziono mi między innemi papierami 3 weksle: z tych jeden na rubli 200 in blanco, podpisany przez Juljana Penkala, z pieczęcią długą: „Juljan Penkala Skład Futer w Warszawie“; drugi na rubli 500, również in blanco. (podpisany) przez Tytusa Kowalskiego i Franciszka Bobra z pieczęcią okrągłą „Juljan Penkala Skład Futer w Warszawie“, obadwa na papierze stemplowym Cesarstwa; trzeci na rubli 1000 wystawiony w dniu 30-m Lipca r. b. z terminem 4-ro miesięcznym przez Franciszka Bobra na zlecenie Juljana Penkali z girem in blanco Juljana Penkali i Tytusa Kowalskiego, na stemplu Królestwa, z drukowanym po polsku szematem. Ostrzega się zatem wszystkich by weksli tych nie nabywali, owszem, aby przy przedstawieniu im takowych niezwłocznie o okazicielach Władzy policyjnej miejscowej znać dali.

Tytus Kowalski.

D2—3—19340—

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY i FOTOTYPJA, Adama Szydłowskiego, 4. Nowo-Senatorska 4.

D14—15—17512—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 19 (31) Sierpnia, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach, przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,600 oszacowane, a mianowicie: damskie garnitury, zatrzymane przez Komorę z powodu nizko deklarowanej ceny, materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia. K—19263—2—3

MAMKI

wiejskie, z młodym pokarmem, są u Akuszerki Brzozowskiej. — Ulica Wielka Nr 13.

D2—3—19407—

Pomieszczenie przy familji dla 1 lub 2-ch PANIENEK,

z prowincji, uczęszczających do Zakładów naukowych, rękodzielniczych dla Kobiet etc. za cenę umiarkowaną, w warunkach jak najprzystępniejszych, z zapewnieniem opieki rodzicielskiej.—Wspólna Nr 15. od frontu, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 6. wprost schodów. — Tamże **3 POKOJE** do wynajęcia **z meblami.** D—18398—14—0

Żądaną jest **Młoda OSOBA,** Polka, z porządnego domu, do dozoru dziewczynki, w trzecim roku, wyręczenia pani w gospodarstwie i znająca się na krawieczyznie.—Wiadomość na Placu św. Aleksandra Nr 8, mieszk. 2, od 2 do 3 po południu.

D—19490— 1—2

Osoba Młoda,

posiadająca patent z warszawskiego Instyt. Muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki i i harmonji. Osoby interesowane raczą składać oferty w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. X. Y. D—19451— 1—3

Sklepowa,

lub osoba obeznana z handlem, umiejąca, czytać, pisać i biegle rachować, Panna, lub Wdowa średnich lat, byle niestara, taka tylko może otrzymać miejsce w Składzie Oleju, naprzeciw Zamku, Nr 103 nowy.

D—19432— 1—3

Potrzebnym jest

NAUCZYCIEL,

lu guwernantka na wieś, blizko Warszawy, do chłopczyka, mało słyszącego. Posiadający umiejętność uczenia takowego, raczy się zgłosić, ulica Chmielna Nr 48, do mieszkania E. Zaleskiego. D—19462— 1—2

Człowiek Młody,

z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca za woźnego, szwajcara, lub jakiegobądź zajęcia; mówi polskim i niemieckim językiem i pisze takowemi. Łaskawe oferty prosi składać w Kur. Warsz., pod lit. N. F. 25.

D—19447— 1—2

EXTRAKT do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: a) w 6 sklepach „Merkurego“:

1. Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej
2. Podwal Nr 17
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej i b)

Nowy-Świat Nr 41, W. Zagrabińska.
Nowy-Świat Nr 36, Danielewicz.
Miodowa Nr 16, Purwin.
Długa Nr 580. Sommer.
Senatorska vis-à-vis Roezlera, K. Scholtz.
Marszałkowska Nr 62, „Ceres“.
Senatorska Nr 16, W. Dziszewski.

D1—9—19494—

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 19.

D1—3—19465—



Kapitały 15,000, 10,000. 8,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 15, przy ulicy Solnej, na 1-szem piętrze od frontu, Nr 4-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-tej godziny. D1—3—19427—

Polski Skład: Wybór Halek. Chustek wełnianych, Jedwabnych i innych, białe płócienne z kolor. szlakiem rs. 3 tuzin. Najświeższe kołnierzyki damskie i dziecinne. Krawaty damskie i męzkie. Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od rs. 2.—**Ul. hr. Berga Nr 11.** —16643—5—0

Nauczyciel

zdolny przysposobić ucznia do trzeciej klasy Gimnazjum Realnego, może zaraz otrzymać miejsce na wsi. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszk. 28. D—18922— 3—3

Kawaler poszukuje

Pomieszkania,

złożonego z **dwóch pokojów,** z meblami lub bez, **w okolicy placu Teatralnego,** Adresy składać w Redakcji pod lit. R. N. 30. K—19333—2—3

Lekcje Buchhalterji

udzielam na godziny, z zastosowaniem do fachu, za cenę bardzo umiarkowaną. — Mieszkam przy ulicy Złotej Nr 39, w prawej oficynie na dole. — **A. Szumlański,** Autor i Nauczyciel Buchhalterji. D—18219— 3—3

6-Klasowy Zakład Naukowy Żeński Izabelli Smolikowskiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis pensjonarek i uczennic** na rok Szkolny 1880/1, ponawia się z dniem 21 Sierpnia r. b. Egzamina wstępne odbywyć się będą, do trzech klas niższych w dniu 30 Sierpnia i do trzech klas wyższych w dniu 31 Sierpnia, od godziny 5 po południu. D—18763— 3—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje

UCZNIÓW

na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową, na żądanie. — Nowy-Świat Nr 19. — **BIELANOWSKA.** D2—6—19320—

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej.

Stancja dla Uczniów

Szkół Publicznych i prywatnych. Opieka domowa, pomoc naukowa na żądanie.—Wiadomość: ulica Złota Nr 3, mieszkania Nr 19, stróż wkaże. D—19313— 3—3

Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwoitem utrzymaniem, pomocą naukową, opieka i dozór męzki. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. D—18678— 10—12

Zaraz, za LEKCJE,

dla **Angielki, Francuzki,** lub **Rosjanki,** (może być mężczyzna) Lokal umeblowany, usługa, wynagrodzenie. W Kantorze Próśb Bluma, Kapitulna Nr 4. D—18799— 6—6

Dwu-klasowy Zakład Naukowy żeński

WANDY SZULC,

przy ulicy Zielnej Nr 7B, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic, tak pensjonarek jak i przychodnich, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie do końca tego miesiąca w godzinach: od 10 do 3 po południu. Z dniem zaś 1 Września rozpoczną się właściwe wykłady nauk. Konwersacja w językach: francuzkim i niemieckim zapewnia się. D—19052— 5—7

Wspólnik.

Do interesu handlowo-fabrycznego, mającego liczną miejscową klijentelę i rozległe stosunki z Cesarstwem, a dającego czystego zysku przeszło 50%, poszukuje się Wspólnika Chrześcijanina, z kapitałem 15—20,000 rs., dla powiększenia i rozwoju fabryki, oraz zaprowadzenia nowych, dotychczas u nas nie wyrabianych, artykułów. Oferty składać proszę w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. Z. D—19185— 3—3

Do Zakładu Cyzlersko-Bronzowniczego **T. Gulli** potrzebni są

UCZNIOWIE,

od lat 13 do 16, dobrej konduity. — Wiadomość pod Nrem 9, przy ulicy Nowolipie. D—19212— 3—3

Potrzebi są na wieś

Ekonom i Panna Służąca,

z dobremi **swiadectwami.** — Wiadomość **u Rządcy,** Wielka Nr 13. D—19252— 3—3

Młoda Panienka,

z zacnej rodziny, z W. Ks. Poznańskiego, władająca językiem polskim: niemieckim i francuzkim, pragnie przyjąć posadę w Warszawie, w jakim Magazynie Mód, lub innym interesie, jako Kasjerka, lub Buchhalterka, o ile możności, z całodziennem mieszkaniem i utrzymaniem, lub bez takowego. Oferty uprasza się składać pod lit. M. K. 150, w Kur. War. D—19196— 3—3

Potrzebny jest

Wojażer,

do jednej z tutejszych Fabryk. — Nowolipie Nr 41, mieszkania 17. D—19042— 3—3

Potrzebni są

PANNY

do Bielizny, zdatne, podręczne i do nauki. — Róg Siennej i Miedzianej Nr 8/10, ostatnia sień po prawej stronie, w podworzu, pierwsze piętro, drzwi przy schodach. D—19225— 3—3

OSOBA

posiadająca patent z ukończonego Gimnazjum, oraz pozwolenie na udzielanie lekcyj, życzy dawać takowe po domach prywatnych, lub na pensji.—Wiadomość w kiosku: róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej ulicy. D3—3—19155—

Potrzebną jest

PANNA,

do robót negliżowych, do maszyny i do nauki. Krakowskie-Przedmieście, pałac Kazimierowski Nr 26. — **Kozłowska.** D—19280— 2—2

O S O B A

płci żeńskiej, mogąca złożyć kaucji rs. 500, może mieć korzystne miejsce, z całem utrzymaniem, w pewnym znacznym handlu, jako też i procent od sumy zabezpieczony.—Bliższa wiadomość na Podwalu w Kawiarni, pod Nrem 22, od godz. 4 do 5 po południu. D—19305— 2—3

Pożądaną jest

Wspólniczka,

lub **Wspólnik,** do interesu, wysokie procenty zapewniającego z kapitałem rubli 1,000 do 1,500. — Bliższa wiadomość: Chmielna Nr 28, w oficynie prawej na dole, od godziny 10 rano do 12 i od 3 do 6. D—19285— 2—3

Poszukują, na wspólny koszt

Towarzyszki

podróży, dla osoby udającej się w Listopadzie r. b., na czas sześciu miesięcy, dla klimatycznej kuracji do S. Remo, lub innej południowej miejscowości. Towarzystwo polskie, ruskie, niemieckie jednakowo pożądane. Nie przyjmuje się towarzystwa osoby, której stan zdrowia zmuszałby do pielęgnowania jej. — Adres: Sędzia Pokoju von Oettingen, Brzeziny. D—19291— 2—3

Do znacznego interesu przemysłowo-handlowego, będącego w biegu, poszukiwanym jest **Wspólnik komandytowy,** lub w razie uzdolnienia **firmowy,** z kapitałem

30,000 rs.

Kupcy mają pierwszeństwo. — Wiadomość: Wierzbowa Nr 2, mieszkania 12, drugie piętro; od godz. 5—7 po południu. K—19266—2—3

Córka b. Profesora b. Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, życzy przyjąć

Panienkę jedną, lub dwie

na opiekę, ze stołem, mieszkaniem i fortepianem, za opłatą rs. 22 miesięcznie.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 13, mieszkania 7. D—19238— 3—3

Młody Człowiek

przybyły z prowincji, dobrej konduity, posiadający język polski, ruski i mający początki niemieckiego, poszukuje miejsca do Handlu, lub za pomocnika, Kipra.—Wiadomość, ulica Długa Nr 5, w Pralni bielizny. D—19232— 3—3

Młodzieniec klasy V-tej

piszący i władający językiem ruskim, na dogodnych warunkach znajdzie Pomieszczenie, jako praktykant u F. Grunwald.—Senatorska Nr 16. D—19361— 2—3

Potrzebny jest Uczeń

do Cukierni T. Falkowskiego, wieku lat 14 do 15.—Ulica Długa Nr 27, w Hotelu Polskim. D—19355— 2—2

Potrzebny jest

Magazynier

z kaucją rs. 2,000 w gotowiźnie. Adres swój należy zostawić w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. Nr 40. D—19352— 2—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. — Ulica Jasna Nr 1 nowy, u Akuszerki Dąbrowskiej. D2—2—19334—

Nauczyciel języka francuzkiego, może przyjąć

Na Stancję:

2-ch lub 3-ch Uczniów. Oprócz wygodnego utrzymania zapewnia się ciągła poprawna konwersacja w języku francuzkim. — Ulica Wspólna Nr 11, miesz. 3. D—19398— 2—3

PP. Rzeźnicy życzący

Dostawiać Mięso,

dla **1-szej Strzeleckiej Brygady,** zechcą zgłosić się na **Licytację** o 12 godzinie, w dniu 13 (25) Sierpnia **do Obozu,** na Powązkowskiem Polu, do **2-go Strzeleckiego Bataljonu.** D—19411— 2—3

Nauczyciel

potrzebnym jes na wieś, dla przygotowania dziewięcioletniego Chłopczyka do Szkół Rządowych. Wymaganą jest znajomość języka niemieckiego. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, od 4 do 6 po południu, 2-gie piętro. D—19386— 2—3

Pomieszczenie

w Ruskim domu, dla uczących się panienienek uczęszczających do gimnazjum, Pensji, lub Instytutu Muzycz., pomoc naukowa i macierzyńska opieka będą zapewnione, fortepian na miejscu, cena umiarkowana.—Pańska Nr 4, mieszkania Nr 38. D—19313— 2—2

Z dozwolenia Władzy Naukowej

Przyjmuje Ucznia

1-szej albo 2-giej klasy **na Stancję.**—Ulica Żórawia, domu Nr 16, mieszkania 8. Konwersacja francuzka i niemiecka. D—19359— 2—2

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

umiejący ładnie pisać, mający nie więcej lat 30, do Zakładu Handlowego, w charakterze woźnego; pewność osoby musi być gwarantowaną poręczeniem, lub kaucją. Zgłaszać się do B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D—19328— 2—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do bielizny.—Orla Nr 9, lewa oficyna, 2-gie piętro. D—19330— 2—3

Zakład Naukowy VI-klasowy Anny Jasieńskiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. St. Potockiego Nr 415, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis pensjonatek i uczennic przychodnich na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się d. 20 Sierpnia. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach: 1, 2 i 3 Września. Kurs nauk zaczyna się 4 Września. D—18387— 6—9

Ważna Wiadomość dla PP. Obywateli Ziemskich.

MECHANIK

obeznany na wszelkich maszynach rolniczych, podejmuje się ustawiania i wszelkiej reperacji na prowincjach, lub w miejscu.—Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 45, (w Dystrybucji). D—19204—3—4

Nauczycielka Muzyki,

z patantem, udziela teorji tejże i zasad harmonji. — Twarda Nr 28a, mieszkania 1. D3—3—19180—

Do Szkoły 4-klasowej w Lipnie potrzeba

Nauczyciela.

Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim pod Nrem 37, od 3 do 5 po południu. — W tejże Szkole zapis Uczniów rozpocznie się 25 b. m. i r. D—19294— 3—3

Uczennice Gimnazjum mogą mieć

Pomieszczenie

z korepetycją, a także konwersację w językach: francuzkim, niemieckim i ruskim. — Adres: ulica Śliska Nr 4/6 nowy, mieszkania N 14. D—18125— 8—8

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie, od 1 Czerwca r. b.—Ulica Podwal Nr 13. D—18674. 6—6

Prośby

do wszystkich władz sądowych i administracyjnych i włościańskich, redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4. D3—6—19135—

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy naukowej, w domu rodzinnym (chrześcijańskim) w blizkości I i II Gimnazjum, przyjmuje się uczni na stancję, zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersację w niemieckim i francuzkim języku. Na żądanie korepetytor i lekcje muzyki na fortepianie. Wiadomość ulica Nalewki Nr 18 na 2-em piętrze w Składzie Towarów. D4—4—18932—

Wyłączna sprzedaż.

Plandeki z Bresentu

patentowanego

dla ochrony towarów od zamoczenia, w różnych wielkościach, jak również na sztuki i łokcie, polecają

F. Wierzbicki i Comp., róg Wierzbowej i Trębackiej.

D4—6—18878—



Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE

orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szafkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy, na dole. D3—3—19250—

Wielki wybór

MUNDURÓW i SPODNI studenckich, poleca Magazyn ubiorów Męzkich i Dziecinnych

A. Dembowskiego.

Ulica Długa, hotel Niemiecki Nr 29. D3—3—19229—



Są do sprzedania



Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, z blatami metalowemi, o 6-ciu szprejcach metalowych i 7-miu oktawach, oraz **PIANINA** nowe na sposób amerykański, z mechaniką angielską; także przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów z różnego rodzaju mechanizmami, oraz strojenia.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów

A. Janiszewskiego.

D3—3—19192—

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że z dniem 10 Sierpnia r. b. otworzyłem przy ulicy Twardej pod Nr 8 zakład sprzedaży wódek, spirytusu, likierów i araku, z dystylarni K. Schneider, które to wyroby sprzedawać będę po cenach fabrycznych, oraz Piwo z browarów Boenischa i Lenzkiego. O czem donosząc polecam się względom Szanownej Publiczności.

Z szacunkiem

J. Rossman.

D2—3—19348—

Suknie gotowe

do sprzedania, po cenach umiarkowanych, w Pracowni F. Bernsdorf. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, od frontu. D—18740— 5—6

U Akuszerki R. Nowickiej,

są Pokoje z osobnem wejściem, lub wspólne, dla Dam, spodziewających się słabości, lub przyjezdne na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Nowy-Świat Nr 28, 3-cie podwórze. D8—8—18033—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Panie** życzące sobie odbyć słabość, (lub na czas kuracji). **Osoby** niezamożne znajdą wygodne mieszkanie za opłatą rs. **5** miesięcznie. Opieka sumienna i **właściwa dyskrecja** zapewnia się. — Ulica **Bednarska Nr 18,** trzeci dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. D2—3—19354—

Magle angielskie,

nowe, są do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Orla Nr 4. D3—3—19208—

Uprasza się Szanowne Osoby, które pozostawiły do reperacji

Zegary i Zegarki,

ś. p. Zegarmistrza Augusta Spieszyńskiego, ażeby zgłosiły się po odebranie tychże przedmiotów, przy ulicy Chłodnej Nr 30, u Wdowy, po tymże zegarmistrzu, lecz tylko do dnia 27-go b. m., codziennie do godziny 1-szej po południu. Po upływie zaś tego terminu, zegarki pozostałe odebrać będzie można u pana Zegarmistrza Babczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 436 nowy 57.

D—19288—2—3

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznemi wszelkie bíansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie. Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów racza przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50. z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

D—7715—23—0

Nr 30. Chmielna Nr 30.

ZAKŁAD



Tapicerko-Dekoracyjny

J. Chojnackiego.

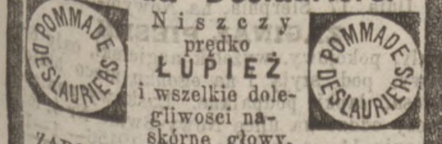
Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania Garnitur Mebli francuzkich, cały kryty, składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł i Stołu, oraz Komoda mahoniowa, Fotel duży skórą kryty, dwie Toalety mahoniowe, szabowane, damskie, dwie Etażerki, Łóżko żelazne i Szafka do Łóżka ciemna, Biurko orzechowe średniej wielkości, o 7-miu szufladach i Stół mahoniowy; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące, przerabiania mebli i materacy. Zarazem wytapia mole; jakoteż podejmuje się polizenia i pakowania Mebli z ekspedycją, po cenach bardzo przystępnych; z czem się polecam Szanownej Publiczności. — Ulica Chmielna Nr 30 nowy, róg Marszałkowskiej.

D2—5—19281—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy

Pomada Deslauriers.



Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy,

ZAPOBIEGA I WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW;

w Paryżu u Chemika Desslauriers. Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo

u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.

Żądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego.

Cena za Słoik rs. 1.

D—11735—7—25

Pompki Antałkowe.

oraz różne (Piwo-tłoczące pompki), wego polecą przyrządy do gospodarstwa piPoszepnego, Biuro techniczne Karola w Warszawie, Zielna Nr 5, róg Złotej

D4—6—18852—



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

D—10970—25—0

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

Jest do sprzedania

Kassa Ogniotrwała

za przystępną cenę, na Nr 4, bardzo starannie i mocno odrobiona. — Wiadomość u Ślusarza, ulica Elektoralna Nr 47.

D3—3—19087—

Jest do sprzedania

mały Faetonik

z odejmowaną budą, na pojedynkę. — Wiadomość: Twarda Nr 30, u Reczarskiego.

D3—3—19084—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, Serwantka, Komoda, Umywalnia i Łóżko, wszystko w dobrym stanie.— Wiadomość: ulica Orla Nr 10, mieszk. 13.

D3—3—19092—

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, krytych adamaszkiem jedwabnym, zupełnie nowe, oraz Lustra złocone i meble z całego stołowego pokoju.—Róg ulicy Piwnej i Krakowskiego - Przedmieścia Nr 107/30, 1-sze piętro, u właściciela domu.

D2—4—19292—

Do sprzedania

Lokomobila

o sile 6 koni, mało używana. — Wiadomość na Grzybowie Nr 4, w sklepie M. Grieżyna.

D3—3—19139—

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, 4-ch sprzężeniach i całym metalowym blatem. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 2, w sklepie parasoli A. Hofert.

D2—2—18956—

Są do sprzedania

Meble mahoniowe,

Fortepian i różne gospodarskie sprzęty, na ulicy Nowe-Miasto, w przedłużeniu Wązkiej Freta, Nr 29, gdzie Apteka p. Sciborowskiego, w podwórzu na 1-m piętrze. Obejrzeć można codzień, od godz. 10-tej do 1-szej.

D—18967—3—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

FORTEPIAN

Kozetka palisandrowa, dwa Fotele palisandrowe, Stół mahoniowy przed kanapę etc.— Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 17 nowym, od godziny 10-tej rano do 6-tej w wieczór.

D3—3—18975—

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

używany i nowy, urzędowej roboty; Stół jadalny; Biurko; Szeslong; Fotel; Materace i Stolik do kart. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.

D6—6—18628—

Są do sprzedania

3 Garnitury Mebli,

kryte aksamitem, sergem i brokatelą; jeden Szeslong brokatelą kryty i jedno Lustro w orzechowych ramach, u Tapicera.—Nowy-Świat Nr 55 nowy.

D5—6—18805—

PIANINO

używane, jest do sprzedania lub do wynajęcia. — Ulica Hoża Nr 5, na dole, w nowej oficynie, Nr 32 mieszkania.

D3—3—19029—

Najtańsze warkocze

w wielkim wyborze, w bardzo pięknych, jasnych kolorach, gotowe—i loki,

OTTON FÜTTERER

Nr 7. Podwal Nr 7.

D3—3—19023—

Prawdziwe

Sery owcze

otrzymał i poleca Skład Towarów Kolonjalnych **C. Czajkowskiego,** przy rogu ulicy Elektoralnej i Mirowskiej Nr 25.

D5—6—18779—

Do sprzedania:

Koszul męzkich 18, po rs. 1 kop. 50; Kaftaników rannych 2 po rs. 1. Chmielna Nr 19, mieszkania 8.

D2—3—19317—

Żądanem jest do nabycia za umiarkowaną cenę

Pianino,

używane, ale w dobrym stanie. — Hotel Polski Nr 52.

D2—3—19299—

AMERYKANKA

dobrze okuta, nie lakierowana, oraz **2 Maszyny** Wilsohna do szycia, oryginalne, mało używane, do sprzedania przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, u kowala.

D3—3—19176—

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania z powodu zmiany interesu, w dobrym stanie. — Wiadomość: Nowolipie Nr 26.

D3—3—19102—

Jest do odstąpienia od 1-go Września r. b.

3 dojne Krowy,

w dobrem miejscu, wraz z urządzeniem i mieszkaniem. — Wiadomość w kiosku wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

D1—3—19318—

Z powodu słabości jest do sprzedania każdego czasu

Restauracja.

Wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 12.

D2—3—19269—

Plac

ogrodzony, do najęcia, od frontu, przy ulicy Złotej Nr 37, przy tymże znajduje się szopa ze stajnią, a nadto może być i mieszkanie.— Wiadomość u Właściciela domu.

D2—3—19284—

50,000—80,000

ŁOKCI ☐ GRUNTU. Przy zbiegu Kolei Nadwiślańskiej i Obwodowej, o jedną wiorstę od Rogatki Ząbkowskiej, jest do sprzedania 50,000—80,000 łokci ☐ gruntu, pod budowę domów, lub zakładu fabrycznego. — Wiadomość u W-go Rejenta Ciunkiewicza.

D—18930—3—3

Dwa Stoły obiadowe

rozsuwane, z blatami, w dobrym stanie, są do sprzedania. — Aleja Jerozolimska Nr 28, stróż wskaże.

D2—3—19259—



KORREKTOR

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje w swoim zakładzie, wszelkie reperacje i strojenia, fortepiany, pianina, fisharmoniji i melodykony. Chmielna Nr 48.— **J. Illmann.**

D2—4—18915—

Utrzymując ZAKŁAD FELCZERSKI

od lat 6-ciu, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1310 (69 nowym), zaszczycany względami Szanownej Publiczności i PP. Doktorów, uważam za obowiązek uwiadomić, że Zakład mój przeniesiony został na tęż samę ulicę, po tejże samej stronie, pod Nr 1295 (30 nowy), dom p. Majeta (dawniej Bogatko), naprzeciw ulicy Chmielnej.

Z uszanowaniem **Karol Bukowski,** Starszy Felczer.

D—19216—2—3

PLAC

do sprzedania przy ulicy Pięknej obok Ujazdowskich alei, 50 łokci frontu, około 80 łokci głębokości.—Wiadomość na miejscu w nowobudującym domu, Nr 1, u stróża Franciszka.

D6—6—16790—

Do sprzedania

Mająteczek ziemski,

kilkanaście włók z łąką i laskiem, dwie godziny końmi od Warszawy, dwie wiorsty od kolei, dom z parkiem i wodą, ładna rezydencja.—Bliższe szczegóły: Ogrodowa Nr 38, mieszkania Nr 1.

D3—3—18946—

Zawiadamiam, że

w RESTAURACJI

przy ulicy Bednarskiej pod Nr 6, od d. 25 Sierpnia r. b. wydawane będą śniadania, obiady i kolacje codziennie, zaś w Niedziele i Czwartki flaki, po cenach przystępnych.

T. Jagielski.

D—19283—2—3

Jest do odstąpienia

zaraz na dogodnych warunkach

interes przemysłowo-handlowy,

w pełnym rozwoju będący i dobrze procentujący z liczną klijentelą, kompletnie urządzony, ze wszelkiemi budowlami, inwentarzem i zapasami. Kapitał potrzebny zaraz 10 do 12 tysięcy rubli. Reflektanci raczą składać swoje adresy w Redakcji pod lit. S. M. B. X.

D—19297—2—3

Nie Rwać Zębów!

Julian Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegokolwiek metalowego narzędzia, sposobem przez Wladzę Lekarską za nieszkodliwy uznany.—Adres róg Aleksandrji i Krakowskie-Przedmieścia przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro.

Juljan Wolff.

D2—6—18949—

Ważna Wiadomość!

Posiadający kapitał **Rs. 5,000**, mogą nabyć interes nadzwyczaj korzystny na pro winieji, przynoszący 30 procent czystego dochodu. — Wiadomość: ulica Pawia Nr u p. Krakowskiego.

D6—6—18668—

Potrzebna suma Rs. 20,000,

na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez Towarzystwa. — Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 40. D3—3—19182—

Z powodu wyjazdu jest do odstapienia

Restauracja

na Nowolipiu pod Nr 54, wiadomość na miejscu. D2—3—19331—

Jest do odstąpienia

Restauracja,

każdego czasu. — Wiadomość w cukierni p. Łabęckiego, przy ulicy Bednarskiej D5—6—18857—

Jest do sprzedania

Garnitur czarny,

jesienny męzki, zupełnie nowy, na osobę dobrej tuszy, średniego wzrostu, za bardzo nizką cenę. — Ulica Kanonja Nr 16, mieszk. 4, 2-gie piętro. D4—3—19397—

Kareta na dwie osoby,

do jazdy pojedynką, ozdobna i w zupełnie świeżym stanie, do sprzedania za Rs. 450.— Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 49. u stangreta Teofila. D4—6—18236—

MAGLE

z powodu zmiany interesów, są do sprzedania. Ulica Dzika Nr 30. D2—3—19097—

Są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, przy ulicy Marjańskiej, pod Nr 11. D3—3—19245—

Kto ma rs. 20,000, lub Dom do zamiany
może nabyć

Majątek Ziemski,

w dobrym stanie, włók 25, bez żadnych służebności, odległy o Warszawy mil 5, z łatwą komunikacją, w glebie przeważnie pszennej i w blizkości cukrowni. — Bliższe szczegóły: Nowy-Świat Nr 19, drugie piętro, od frontu, środkowe drzwi, od 9 do 11 rano. D—19206—3—3

Ogród owocowy

wydzierżawia się niezwłocznie — morgów 190 prętów, około 2000 drzew owocowych, z sadzawką, studnią, zabudowaniami, cieplarnią, ogrodzony murem i sztachetami przy pałacu Demblin, stacja Iwangrod kolei Nadwiślańskiej, w majoracie Księcia Warszawskiego, Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego. Bliższa wiadomość w Zarządzie. D1—3—19442—

Pod fortecą Iwangrodem

przy szosie Warszawsko-Lubelskiej, w Moszczance (w byłej stacji pocztowej), jest do wydzierżawienia w każdym czasie

DOM

o 6-u pokojach z kuchnią, śpiżarnią, alkową, przedpokojem i sieńmi, z piwnicą murowaną pod domem z zabudowaniami gospodarskiemi, stajnią i oborą pod gontem, obszerną na sztuk 80, z komórkami na skład obroków; takaż wozownia i chlewy jak również poddasze dla składu drzewa. Przytem ogród owocowy, kwiatowy, w którym dużo malin, agrestu, porzeczek i truskawek, wszystko w dobrym stanie, wieś położona blisko, studnia w podwórzu. Warunki co do ceny jaknajprzystępniejsze. Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr ordynackich, w Dęblinie; można się zgłosić piśmiennie, przez stację Iwangród Nadwiślańskiej kolei Żelaznej. D1—3—19441—

Jest do sprzedania

DOM

4-piętrowy, pięć okien frontu, murowany, w środku miasta, za rs. 15,000, w zamian może być przyjęta suma hypoteczna. dobrze lokowana.—Wiadomość u Właścicielki Karoliny Grodowskiej, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 15. D2—3—19290—

Sklep Korzenny

z całem urządzeniem do odstąpienia na dogodnych warunkach. — Wiadomość w tymże sklepie.—Ulica Długa Nr 9. D2—3—19220—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia, dający 50% czystego dochodu.—Wiadomość: ulica Ciepła Nr 7, mieszkania Nr 16. D2—3—19372—

Lokale!!!

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem za 150 i 210 rubli, od św. Michała: 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem za 250 rubli. — Nowolipki Nr 32A. D2—3—19219—

Pokój frontowy,

osobny, do wynajęcia w każdym czasie.— Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 5. D3—3—18991—

W domu Nr 7/1607, przy ulicy Nowogrodzkiej są do najęcia w każdym czasie

LOKALE,

złożone z 5, 4, 3 i 2 Pokoi, tak od frontu, jak w oficynach, zlewy i wodociągi znajdują się. Ceny umiarkowane D—18260—5—6

Pokój

frontowy, z paradnem oddzielnem wejściem, z meblami lub bez, jest do wynajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 36a, 3-ci dom od Marszałkowskiej. Widzieć takowy można do godziny 8½ rano i od 4-tej do 7-mej wieczorem, stróż wskaże. D2—3—19300—

Mieszkanie

złożone z przedpokoju, dwóch pasaży i czterech pokoi, na dole, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października do 1-go Lipca 1881 r., za rs. 350. — Marszałkowska Nr 40. D2—3—19272—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia na trzy miesiące

cztery Pokoje,

umeblowane, na parterze w domu Nr 3, ulica Widok.— Wiadomość u stróża. D2—3—19027—

POKÓJ

do odnajęcia z umeblowaniem, samowarem, lub bez.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 5, mieszk. 9, drugie piętro. D—19448 1—2

Różne Lokale,

po 5, 3, 2 i 1 Pokoi z przedpokojami i kuchniami, są do wynajęcia zaraz, lub od św. Michała, w Nowym trzy-piętrowym domu, przy ulicy Koszyki Nr 10, trzeci dom od Marszałkowskiej i Mokotowskiej. D—19434—1—6

Mieszkania

do najęcia, w pięknym Ogrodzie, świeżo wytapetowane, w blizkości Warszawy i Stacji Kolei Żelaznej.—Wiadomość u Właściciela, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 35, mieszk. 8. — Tamże wiadomość o sprzedaży 20 włók Ziemi, razem lub częściom. D—19445—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 16

Trzy duże Pokoje,

przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze za rs. 375. Trzy duże pokoje, przedpokój, kuchnia na 2-m piętrze rs. 360, oraz 2 pokoje i kuchnia za rs. 170 D—19444—1—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 7-go Września do 7-go Lipca 1881 r.,

Mieszkanie,

na 1-m piętrze od frontu przy ulicy Widok Nr domu 8, mieszkania Nr 5, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, za kuchnią pokoik letni, dwa wejścia, dwie piwnice i góra wspólna za cenę 300 rubli, wyraźnie trzysta. D1—1—19424—

Przy ulicy Aleje Ujazdowskie Nr 27

LOKAL

składający się z pięciu pokojów kompletnie umeblowanych, jest do odnajęcia w każdym czasie, miesięcznie lub rocznie. — Wiadomość na miejscu u Wincentego Lachowskiego. D1—6—19341—

Jest do wynajęcia

5 POKOI

z kuchnią, które mogą być podzielone po 2 Pokoje z kuchnią, w każdym czasie — Ulica Łucka Nr 2/1148B. D1—3—19464—

Świeżo i kompletnie odnowiony

LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę **Rs. 400** rocznie. — Wiadomość u Rządcy domu. — Nowogrodzka Nr 5. D16—0—17600—

POKÓJ

jest do wynajęcia. —Ulica Złota Nr domu 6, mieszkania Nr 8, trzecie piętro, może być z meblami, lub bez mebli. D1—3—19472—

Pokój

z osobnem wejściem, na żądanie ze stołem i usługą, jest w każdym czasie u porządnej familji dla osoby pojedyńczej za umiarkowaną cenę do wynajęcia, przy ulicy Twardej pod Nr 10, w pierwszej poprzecznej oficynie, 2-gie piętro, na prawo przy schodach. D2—2—19344—

Do wynajęcia od św. Michała:

LOKAL

obszerny, mogący być zdatny na fabrykę tabaczną, fabrykę mebli giętych i t. p.; tamże **Apartament** składający się **z 6 Pokoi,** przedpokoju, kuchni i wszelkiego rodzaju wygódek, na 1-m piętrze od frontu; a także stajnia i wozownia.—Wiadomość: ulica Nowo-Wielka Nr 1. u Właściciela domu. D2—2—19342—

Dwa Lokale,

1 i 2 Pokoje świeżo odrestaurowane, oraz

Sklep

z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia.—Twarda Nr 36. D—18632—6—12

W domu pod Nr 13/5167, przy ulicy Miedzianej, czyli Targu Witkowskiego, na Nowym Grzybowie, są do wynajęcia w każdym czasie

L O K A L E,

składające się z 2-ch i pojedyńczych pokoi, z przedpokojami, kuchniami i zlewami. D3—3—19197—

Salon i Pokój

z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, z widokiem na ogród, za rs. 185 rocznie i na parterze dwa duże pokoje z przedpokojem i kuchnią za rs. 170 rocznie, do wynajęcia od św. Michała r. b., przy ulicy Chmielnej pod Nr 53/1550a. D3—3—18660—

Dwa Pokoje

i przedpokój, z meblami, do wynajęcia zaraz na Nowym-Świecie, od frontu, 1-sze piętro. Wiadomość przy ulicy Zielnej pod Nr 20, u Rządcy domu, rano od godz. 8-mej do 9-tej a po południu od godz. 3-ciej do 5-tej, codzień. D2—3—19079—

W PŁOCKU

są w każdej chwili do wynajęcia dwa nowo-wyrestaurowane **Sklepy**, przy najpryncypalniejszej ulicy. Obok każdego sklepu pokój mieszkalny. Ceny umiarkowane. — Bliższa wiadomość w księgarni B. Cassiusa, albo na miejscu, ulica Grodzka Nr 37. D3—3—19142—

Jest do wynajęcia duży

POKÓJ

od frontu, ładnie umeblowany.—Ul. Chmielna Nr 1, mieszkania 26, D3—3—19116—

Do najęcia od 1-go Października

LOKAL

składający się z salonu, 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, blizko Krakowskiego-Przedmieścia, obok szpitala Dziecinnego, przy ulicy Aleksandrja Nr 21, wiadomość na miejscu, stróż wskaże. D3—3—19090—

Dla Dorożkarza!

Do wynajęcia od 1-go Października 2 Stajnie i 2 Wozownie, razem lub pojedyńczo, z mieszkaniem. — Plac Witkowski Nr 12. D6—6—18448—

LOKAL na

Piwiarnię,

składający się z sali bilardowej, 5 obszernych pokoi; może być dodany i ogródek. — Aleja Jerozolimska Nr 17, obok ulicy Kruczej. D6—10—18438—

Różne Lokale

po **zniżonych cenach:** Sklepy z mieszkaniami lub bez takowych, np. dla Felczera, Blacharza, Ślusarza i t. p., oraz Mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe, zaraz lub od kwartału.— Aleja Jerozolimska Nr 17. D6—10—18437—

Piekarnia.

Jest do odstąpienia w każdym czasie Piekarnia, Wóz, Koń i całe urządzenie, z gospodami, za bardzo umiarkowaną cenę. Objąć może i niefachowy, komorne tanie.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 25. D—3—319172

SKLEP

do odstąpienia w każdym czasie, przy pryncypalnej ulicy.—Wiadomość w kiosku przy ratuszu, pod literami C. K. D2—3—19367—

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, w bardzo korzystnej miejscowości, do sprzedania.— Wiadomość: Freta Nr 20, w tymże sklepie. D3—4—19136—

Handel Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania, komorne Rs. 12 kop. 50 na miesiąc —Wiadomość na miejscu, Praga, za mostem Aleksandrowskim, przy wale ochronnem Nr 417A. D1—3—19028— D3—3—19028—

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesów do sprzedania przy ulicy Siennej Nr 9, wiadomość na miejscu. D3—3—19151—

Sklep Wiktuałów

jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Ogrodowa Nr 12. D6—6—18550—

Z powodu nagłego wyjazdu

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu. róg ulicy Elektoralnej i Białej, Nr 34 od Białej. D2—3—19307—

Z powodu zmiany interesu

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia każdej chwili z całem urządzeniem i towarem.—Ulica Pańska Nr 17 nowy. D2—3—19314—

Rewers na rs. 300

wystawiony przez p. Stachurskiego, który p. Jan Kochanowski zobowiązał się okazicielowi wypłacić, w pierwszych dniach miesiąca Lutego b. r. **zaginął.** Uprasza się ktoby takowy Rewers posiadał, o przesłanie do Straszowej Woli, w powiecie Opoczyńskim, gubernji Radomskiej, za co stosowną otrzyma nagrodę. Nadmienia się przytem, że z powyższego rewersu nikt użytkować nie może, gdyż w tym względzie kroki prawne przedsięwzięte zostały. D—19374—2—2

Dnia 20 b. m., o godzinie 8 wieczór, na rogu Alei Ujazdowskiej i Pięknej, **zapomniano na ławce**

Książkę,

w języku włoskim. Uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrót takowej, za nagrodą.— Ogrodowa Nr 25, mieszkania 6, Schlegel. D—19433—1—1

Nagrody rs. 10.

W Sobotę dnia 21 Sierpnia, przechodząc ulicami: Senatorską, Bielańską, Tłomacką i Rymarską, zgubiono **Chustkę czarną,** kaszmirową, z dwóch stron haftowaną i frendzlą obszytą. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Tłomackie Nr 7, mieszk. 5, do pana Czyż. D—19493—1—3

Dnia 21 Sierpnia, o godzinie 12 w południe,

Zginął Pies

mały, bury, łapy białe, szyja związana galganem po kuracji. Uprasza się o odprowadzenie na ulicicę Bonifraterską pod Nr 7, do Naczelnika Czerkasowa, za nagrodą **rs. 1.** D—19468—1—1

Dnia 17 Sierpnia, na Nowym-Świecie

ZAGINAŁ PIESEK

mały, pokojowy, wyżełek angielski, cały brązowy, pod szyją i na ogonku nieco białego włosa, łapki podpalane. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Nowy-Świat Nr 4, mieszkania 11, za nagrodą. D—19456—1—1

We Środę d. 18 b. m., zginął mały czarno-gładki

Piesek,

u którego spód i łapki jasno-żółte, za stojąco-opadłemi uszkami, wabi się „Bebuś" i który bez zawołania służy; ktoby takowego zatrzymał, zechce dać znać, lub odeszle na ulicę Plac św. Aleksandra, do domu Nowakowskiego pod Nr 7, mieszk. Nr 19, za nagrodą. D—19435—1—1



Do domu pod Nrem 14, przy rogu ulic: Książęcej i Placu św. Aleksandra przybłąkał się **PIES, wyżeł, ponter,** młody;—właściciel odebrać go może za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywności, u stolarza Jaworskiego. D—19430—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою